

O NIEKTÓRYCH ŹRÓDŁACH DO HISTORII ZAKONU PREMONSTRATENSKIEGO W POLSCE W XII I XIII WIEKU

Wczesne dzieje zakonu premonstratensów czyli norbertanów na ziemiach polskich są słabo oświetlone źródłami*. Stosunkowo w dobrym położeniu pod tym względem pozostaje grupa klasztorów, na której czele stało w średniowieczu opactwo św. Wincentego we Wrocławiu. W znacznie gorszym znajduje się inna, liczniejsza grupa domów premonstratenskich. Zwierzchnikiem jej w ramach zakonnego systemu filiacji było małopolskie opactwo w Brzesku¹. Większość klasztorów tej grupy nie może się wykazać żadnym znanym dokumentem na przestrzeni 60—130 lat od swego założenia. Są i takie, o których pierwsza lakoniczna wzmianka pojawia się w źródłach dopiero kilkadziesiąt lat po fundacji. Relacje o początkach klasztorów wspomnianej grupy pochodzą z reguły z końca średniowiecza lub przynajmniej z przekazów zachowanych w późnośredniowiecznej redakcji. W historiografii przyjmowano dotąd na ogół owe wersje, jeśli nie stały one w rażącej sprzeczności z wiadomościami o XII i XIII w. Nie brano pod uwagę XV-wiecznych uwarunkowań relacji. Ówczesne burzliwe dzieje polskiej cyrkarii norbertańskiej

* OBJAŚNIENIA SKRÓTÓW

- ABMK — Ośrodek Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych w Lublinie.
 ANZ — Archiwum Sióstr Norbertanek na Zwierzyńcu w Krakowie.
 KDKK — Kodeks dyplomatyczny katedry krakowskiej ś. Wacława. Wyd. F. Plekosiński. Kraków 1874.
 KDKTyn. — Kodeks dyplomatyczny klasztoru tynieckiego. Wyd. W. Kętrzyński i S. Smolka. Lwów 1875.
 KDMP — Kodeks dyplomatyczny Małopolski. Wyd. F. Plekosiński. Kraków 1876 nn.
 KDP — Kodeks dyplomatyczny Polski. Wyd. za staraniem L. Ryzyszczewskiego i A. Muczkowskiego. Warszawa 1847 nn.
 KDWP — Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski. Wyd. staraniem Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego. Poznań 1877 nn.
 MPH — Monumenta Poloniae Vaticana. Wyd. A. Bielowski [i in.]. Lwów 1864 nn. albo Warszawa 1960 nn.
 MPV — Monumenta Poloniae Vaticana. Ed. J. Ptaśnik [i in.]. Cracoviae 1913 nn.
 ZDM — Zbiór dokumentów małopolskich. Wyd. S. Kuraś. Wrocław 1962 nn.

¹ Od przełomu XV i XVI w. siedziba klasztoru została objęta nazwą Hebdów, oznaczającą jedną z osad określanych wcześniej wspólną nazwą Brzesko. Proces różnicowania się nazw w okolicy opactwa występuje w źródłach od końca XIII w.

(spory między klasztorami, konflikty klasztorów z władzami zakonu, biskupami i panującymi, komasacje konwentów itp.) wpływały w sposób zasadniczy na powstawanie określonego, nieraz bardzo dalekiego od prawdy, obrazu początków i wczesnych dziejów omawianych instytucji². W tej sytuacji potrzebne jest przebadanie i pełniejsze wykorzystanie dwóch grup źródeł. Pierwszą stanowią przekazy obce XII—XIV w., w których spotykamy wzmianki o polskich klasztorach premonstratenskich. Grupa druga to polskie przekazy z wieków późniejszych, w poważnej mierze rękopiśmienne, streszczające lub wykorzystujące w inny sposób zaginione materiały do dziejów omawianego zespołu domów norbertańskich.

I

Ważnym źródłem pierwszej grupy są powstałe na zachodzie Europy katalogi klasztorów zakonu premonstratenskiego z XIII i XIV w. Na szczególną uwagę zasługuje wśród nich tzw. *Katalog Niniwski II*, przedstawiający stan zakonu ok. r. 1235, z niewielkimi uzupełnieniami do r. 1270³. Podaje on pierwszą obszerną listę polskich klasztorów norbertańskich, odnotowując ich powiązania filiacyjne i dość szczegółowo informując o położeniu geograficznym domów. Co prawda, lista ta posiada znaczne luki. Pomija ona klasztory w Dłubni-Imbramowicach, Czarnowasie, Żukowie i Krzyżanowicach⁴. Zawiera też pewne pozycje wątpliwe, o których będę mówił niżej.

Katalog był przekazem prywatnym. Przejawia się to w układzie treści. Autor szereguje klasztory nie według jednostek wizytacyjnych — cynkarii, jak to czynią urzędowe katalogi zakonu, lecz według państw, krajów („regna”). Jako następne jednostki podziału wprowadza diecezje oraz „prowincje”, pod którymi rozumie raczej „świeckie” okręgi terytorialne niż metropolie kościelne. Klasztory polskie umieszczone tu zostały pod nagłówkiem: „In polonia in gnedensi prouincia”⁵. Autor notuje również domy nie istniejące już w momencie spisywania katalogu. Warto zauważyć, iż zapisuje m. in. XII-wieczny utrakwistyczny klasztor św. Wawrzyńca pod Kaliszem. W historiografii kwestionowano kilkakrotnie wartość średniowiecznej tradycji o istnieniu tej prepozytury norbertańskiej. Dzięki omawianemu źródłu znalazła ona pełne potwierdzenie⁶. Choć *Katalog Niniwski II* nie ma

² Problem ten sygnalizowałem w artykule *Początki klasztorów norbertańskich w Dłubni-Imbramowicach i Płocku*. *Rocz. hum.* T. 16: 1968 z. 2 s. 22—23. Rozwijam go szerzej w artykule *Monasterium Bethleem*. (Wokół misji Henryka Zdika i początków opactwa w Brzesku). *Rocz. hum.* T. 18: 1970 z. 2 s. 28—32.

³ Katalogi te wydał Norbert Backmund (*Catalogi circariorum et ecclesiarum saeculorum XIII et XIV*) w swym dziele *Monasticon Praemonstratense*. T. 3. Straubing 1956—[1960] s. 365—451. Omówienie Katalogu Niniwskiego II przez wydawcę — tamże s. 366—367. W końcowej partii katalogu, zachowanego w kopii z XV w., wpisana została partia klasztorów niemieckich, która zawiera interpolacje po r. 1300, a może nawet została dołączona w całości w tym okresie (tamże s. 401 przyp. 29).

⁴ Nie zajmuję się w niniejszym artykule klasztorami Pomorza Zachodniego. Tworzyły one osobną cynkarię („Circaria Slavica”) i były powiązane organizacyjnie z innymi ośrodkami zakonu niż reszta domów polskich. Z wymienionych wyżej klasztorów wydaje się zrozumiałe pominięcie Krzyżanowic. Do około r. 1245 był tam prawdopodobnie drobny i ubogi klasztor męski, którego rangę podniosły dopiero nadania Bolesława Wstydlivego oraz instalacja przez tegoż księcia konwentu sióstr. (Cz. Deptuła: *Dwie fundacje klasztoru norbertańskiego w Krzyżanowicach*. *Rocz. hum.* T. 11: 1962 z. 2 s. 106—113).

⁵ Backmund, *iw.* T. 3 s. 396. O zasadach podziału katalogu — tamże s. 367.

⁶ Cz. Deptuła: *Arrowszyjska reforma klasztorów w Polsce po r. 1180 a reforma premonstratenska*. (Z problematyki przemian polskiego kanonikatu regularnego w średniowieczu). *Rocz. hum.* T. 17: 1969 z. 2 s. 23—25.

charakteru dokumentu oficjalnego, pochodzenie jego informacji wiąże się z działalnością naczelnych władz zakonu. Twórca przekazu, Flamand z pochodzenia i zakonnik opactwa w Ninove, uczestniczył wielokrotnie w latach 1220—1240 w posiedzeniach premonstrateńskiej kapituły generalnej (jako opat lub towarzyszący opatowi deputowany swego klasztoru). Powołuje się w katalogu na jej uchwały i zapewne od zgromadzonych na niej delegatów zbierał wiadomości o krajach i klasztorach. Stąd duże bogactwo podanych w przekazie szczegółów instytucjonalnych i dobra, mimo szeregu pomyłek, orientacja geograficzna autora.

Wiadomości katalogu o Polsce pochodziły prawdopodobnie z powyższego źródła. Autor słuchał, być może, jakichś debat nad sprawami polskimi, a przede wszystkim zbierał informacje od osób uczestniczących w kapitule. Nasuwa się wprawdzie pytanie, czy nie rozporządzał pewną obszerniejszą, oficjalną listą domów naszego kraju? Zredagowany w drugiej połowie XIII w. urzędowy katalog zakonu, tzw. później *Vetus Registrum*, zanotował grupę polskich klasztorów, której układ porządkowy oraz formy zapisu nazw wskazują na niewątpliwy związek z odpowiednią partią *Katalogu Niniwskiego II*. Co jest jednak tutaj charakterystyczne: klasztory powyższe, opatrzone we wcześniejszym źródle szczegółowymi objaśnieniami dotyczącymi ich położenia geograficznego oraz powiązań filiacyjnych, zostały w późniejszym katalogu zlokalizowane w Szkocji. Można by to tłumaczyć wykorzystaniem przez oba przekazy wspólnego źródła, zawierającego zestaw nazw klasztorów pozbawiony innych informacji. Autor *Katalogu Niniwskiego II* uzupełniłby jego dane własnymi wiadomościami, łącząc wymienione instytucje z właściwym na ogół terytorium. Redaktorzy *Veteris Registri*, nie posiadając wiedzy kanonika z Ninove, odnieśliby owe nic im nie mówiące nazwy do dalekiej i tajemniczej „Ultima Thule” — Szkocji. Chcąc rozstrzygnąć tę kwestię należy przyjrzeć się, jakie klasztory obejmuje wspomniana grupa i jak zanotowano je w obu przekazach. Na wstępie przypomnieć trzeba, iż w *Katalogu Niniwskim II* są one zapisane, zgodnie z przyjętą w źródle zasadą podziału, wśród domów zakonnych znajdujących się „w królestwie polskim, w prowincji gnieźnieńskiej”. W *Vetus Registrum*, szeregującym klasztory według cynkarii, figurują pod nagłówkiem „Circaria Scocie”⁸.

Katalog Niniwski II

[w kolejności ciągłej:]

In ducatu karinthie prepositura fratrum
claustrum sororum in polonia:
Calis
Claustrum sororum pertinens ad eccle-
siam sti Vincentii wraclauiensis:
Srelna
Claustrum sororum iuxta ciuitatem per-
tinens ad ecclesiam de brezca:
Werintia
Iuxta ciuitatem plorensem claustrum
sororum:
Sancta maria
Claustrum sororum in polonia:

Catalogus Scheftlariensis

(najstarsza zachowana redakcja *Veteris Registri* z ok. r. 1270)
[w kolejności ciągłej, po właściwych klasztorach szkockich:]
Ibelnia

Calis

Strelna

Werintia

Sancta Maria

⁷ Nie wchodzi tutaj w grę tzw. Katalog Niniwski I, który notuje w cyrkarii polskiej tylko dwa klasztory męskie. O źródle tym będę jeszcze mówił.

⁸ Backmund, jw. T. 3 s. 397 i 415. Uwagi wydawcy o *Vetus Registrum* — tamże s. 367—374.

Oleboec

Oleboch

[w tym miejscu wchodzi klasztor w Busku i Witowie, po czym na końcu listy polskiej figuruje:]

Filia premonstrati in provincia arelatensi prope massiliam, macilien. dyoc.: Ibelna

Badając powyższe wykazy pod kątem zależności tekstów możemy wyróżnić tu następujące grupy zapisanych instytucji. Pierwszą stanowią klasztory, które jako placówki zakonu premonstrateńskiego nie istniały w Polsce w momencie powstania *Katalogu Niniwskiego II*. Prepozytura w Kościelnej Wsi pod Kaliszem została obsadzona na początku XIII w. przez benedyktynów. W dodatku w notatce o tej kanonii pomyłono nazwy „Carinthia” i „Calisia”. Lokalizacja klasztoru w księstwie karyntyjskim zamiast kaliskim była tu sprzeczna z informacją o położeniu domu zakonnego w Polsce. O znaczeniu zapiski „Oleboec” będę dalej mówił szczegółowo. Prowansalski klasztor w Huveaune („Ibelna”) znalazł się w tym miejscu najprawdopodobniej w wyniku podobieństwa nazwy z nazwą Dłubnia (Imbramowice) w jej różnorodnych zlatynizowanych formach⁹. Było to drobne opactwo, położone w diecezji marsylskiej, o nader skomplikowanych i niejasnych dziejach¹⁰. W momencie powstawania *Katalogu Niniwskiego II* znajdowało się ono jeszcze w stadium (co prawda, ciągnącym się już od dłuższego czasu) budowy i organizacji. Autor przekazu dopisał Huveaune przy klasztorach polskich, na końcu listy, nie umiejąc zapewne związać go z jakąś określoną terytorialnie grupą domów, a sugerując się wspomnianym podobieństwem nazw. Nie wykluczone zresztą, iż informacja o bezpośredniej filiacji Huveaune z Prémontré dotyczy właśnie jakiegoś pominiętego w wykazie domu polskiego. Takie powiązania organizacyjne ma potwierdzone dla przełomu XIII i XIV w., opuszczona w katalogu prepozytura w Czarnowąsie¹¹. O filiacji samego Huveaune wiemy tyle, że w r. 1249 kapituła generalna przyznała „ius paternitatis” nad klasztorem — opatowi z Fontcaude.

Przypomnijmy obecnie, że *Vetus Registrum* było katalogiem oficjalnym zakonu. Informacje o powyższych domach nie znajdowały potwierdzenia w aktualnych, urzędowych wiadomościach o Polsce. Można zatem w tym wypadku śmiało przyjąć, iż redaktor wykazu z drugiej połowy XIII w. korzystał z *Katalogu Niniwskiego II*, a jedynie zakwestionował podaną tam lokalizację klasztorów, opatrzoną zresztą sprzecznymi ze sobą objaśnieniami geograficznymi. Nie sądząc jednak aby poprzednik zmyślił same instytucje, odniósł je do dalekiej i mało znanej Szkocji.

Drugą interesującą grupę stanowią klasztory w Strzelnie i na Zwierzyńcu. *Vetus Registrum* ma o tych domach informacje również skądinąd. Odnotowuje owe prepozytury w innym ustępie katalogu zupełnie prawidłowo jako klasztory „circariae Poloniae”. Zapisuje je tam: „Swirincia Sor.” i „Ztrielna”¹². Zdublowanie Zwierzyńca i Strzelna w Szkocji było widocznie wynikiem nieumiejętności zidentyfikowania obcych nazw znanych *Katalogowi Niniwskiemu II* z nazwami, które redaktor zaczerpnął z jakichś źródeł oficjalnych. Dla tych pierwszych nie znalazł on pokrycia w rzeczywistości i pozostało mu tylko, analogicznie jak poprzednio, „rozwiązanie szkockie”.

⁹ Deptuła: Początki klasztorów s. 20 przyp. 56.

¹⁰ O kanonii tej zob. Backmund, jw. T. 3 s. 185—187.

¹¹ Wiadomość o filiacji Czarnowąsa z Prémontré przynosi katalog zredagowany w latach 1290—1320, przyjęty jako katalog urzędowy zakonu na kapitule generalnej w r. 1320 (Backmund, jw. T. 3 s. 443).

¹² Backmund, jw. T. 3 s. 411.

I wreszcie mamy klasztor w Płocku („Sancta Maria”). Nie został on wymieniony w podanym przez wspomnianą redakcję *Veteris Registri* z ok. r. 1270 wykazie domów cyrkarii polskiej. (Późniejsze redakcje omawianego katalogu uzupełniają częściowo jej luki). Redaktor nie rozporządzał widocznie żadnymi aktualnymi informacjami o tym klasztorze. Stąd uważał, iż wymieniony w starszym źródle dom sióstr pod zagadkowym „ciuitas ploreense” bezpieczniej jest umieścić, wraz z innymi o równie niepewnej lokalizacji, na terytorium „Ultima Thule”. Należy zatem sądzić, że cała „grupa szkocka” klasztorów polskich wyrosła na gruncie swoistej interpretacji danych *Katalogu Niniuskiego II*. Niewątpliwie zresztą był to przekaz wykorzystany przy sporządzaniu *Veteris Registri* w sposób dorywczy i fragmentaryczny. Podstawą wykazu pozostawał tu starszy katalog urzędowy zakonu tzw. *Katalog Niniwski I*. Uzupełniano go na bieżąco z różnych źródeł wprowadzając do nowej listy klasztorów szereg pomyłek i niekonsekwencji¹³. Należy jeszcze dodać, iż analiza drobnych różnic pisowni nazw w cytowanym zestawieniu nie prowadzi już dalej do żadnych istotniejszych wniosków. Nie znamy oryginałów obu katalogów, a nazwy polskie ulegały w kopiach przekazów omawianego typu bardzo różnorodnym deformacjom.

Wracając do *Katalogu Niniuskiego II* trzeba więc zgodzić się z wyrażoną już wyżej opinią, iż główną podstawą informacji autora o Polsce były jego kontakty zawierane w Prémontré, prawdopodobnie m. in. z delegatami domów polskich. Informacje te są dość obszerne, ale równocześnie chaotyczne, nierównomiernie pogłębione i sprawdzone. Podobny charakter noszą również wiadomości pisarza dotyczące innych krajów, co przejawia się w układzie katalogu (przez dłuższy okres czasu uzupełnianego danymi świeżo uzyskanymi) i w treści wielu notatek. Ponadto autor nie rejestrował biernie zasłyszanych czy wyczytanych informacji. Próbował kombinować różne wiadomości. Włączał także zapisane instytucje — nie zawsze ściśle — w znane sobie schematy prawne. Tak np. wszystkie klasztory sióstr traktowane są w katalogu, zgodnie z tendencjami zakonnego kręgu francuskiego, jako integralne części opactw („pertinentia”) bez rozróżniania przeoratów konwersek i prepozytur kanoniczek.

Wśród cytowanych zapisków omawianego wykazu znajduje się pewna zagadkowa pozycja. Wyjaśnienie jej znaczenia będzie później przydatne w rozważaniach nad wybranymi źródłami polskimi. Chodzi tutaj o notatkę „claustrum sororum in Polonia: Oleboc”. Jest to niewątpliwie Ołobok w Kaliskiem, gdzie Władysław Odonic ufundował w latach 1211—1213 klasztor cysterek. Zakonnice miały przybyć z Trzebnicy, której prepozyt Marcin świadczy w akcie fundacyjnym¹⁴. Poza notatką *Katalogu Niniuskiego II* i *Veteris Registri* nie ma żadnych danych o istnieniu w tej miejscowości w wiekach XII i XIII innego klasztoru sióstr jak dom cysterski. Ogniwem łączącym treść zapiski z powyższym aktem fundacji jest prawdopodobnie osoba Waltera — „opata zwierzynieckiego”, świadkującego w dokumencie Odonica.

¹³ O źródle zob. przyp. 8. Odnośnie korzystania przez redaktora *Veteris Registri* z listy polskich domów *Katalogu Niniuskiego II* wydaje się możliwe, iż posłużono się tutaj nie pełnym tekstem lecz wyciągiem pozbawionym dużej części szczegółów zawartych w starszym przekazie. Dezorientacja pisarza z drugiej połowy XIII w. w obcych nazwach byłaby wówczas w pełnijszy sposób zrozumiała.

¹⁴ KDWP, t. 1 s. 78 nr 81.— H. Likowski: Najdawniejsze dzieje klasztoru cysterek w Ołoboku (1211—1292). *Spraw. z Czyn. i Pos. PAU*. T. 26: 1921 nr 7 s. 5—9.— Na zapiskę „Oleboc” w *Katalogu Niniuskim II* zwrócił uwagę Backmund, nie znajdując dla niej żadnej przekonującej wykładni. Do Ołoboku odnieśli ją S. Trawkowski (Geneza regionu kaliskiego. W: *Osiemnaście wieków Kalisza. Studia i materiały do dziejów miasta Kalisza i regionu kaliskiego*. T. 3. Poznań 1962 s. 34) oraz Deptuła (Dwie fundacje s. 127 przyp. 80).

W historiografii utrwalił się pogląd, iż klasztor premonstratenski na Zwierzyńcu pod Krakowem był do r. 1241 opactwem dwukonwentowym¹⁵. Opinia ta ma podstawę przede wszystkim we wzmiankach źródeł pierwszej połowy XIII w. o opatach Zwierzyńca. „Walterus de Svernicia abbas” figuruje we wspomnianym dokumencie ołobockim Odonica z datą 1213 r. W dokumencie Leszka Białego dla biskupa Iwona Odrowąża z ok. r. 1224 występuje „abbas Preiectus de Suerinec”¹⁶. Pojawia się on również jako „Proiectus abbas Zverinensis” w falsyfikacie tynieckim z datą 1229 r., gdzie lista świadków została skompletowana z jakiegoś dyplomu, czy kilku dyplomów, początku XIII w.¹⁷. Oprócz Prejekta zapisany tam został także „Petrus prior eius”. Rejestrując ową tytulaturę „opatów zwierzynieckich” nie zwrócono jednak uwagi na inne źródła. W r. 1212 spotykamy Waltera opata Brzeska¹⁸, a w nekrologu klasztoru św. Wincentego we Wrocławiu figuruje pod dn. 20 lipca „Preiectus abbas de Bresca”, sprawujący rządy najprawdopodobniej w pierwszej połowie XIII w.¹⁹. Wypełniają oni znaczną lukę przypadającą na początek stulecia w katalogach opatów brzeskich (o źródłach tych będę mówił niżej) i są zapewne identyczni z wymienionymi zakonnikami „zwierzynieckimi”. Przełożeni kanonii w Brzesku byli w średniowieczu zwierzchnikami zakonnymi konwentu żeńskiego na Zwierzyńcu. Przyjmowanie przez nich tytułu opatów zwierzynieckich wiązało się z bardzo złożoną sytuacją prawną polskich klasztorów norbertanek w omawianym okresie. Problematyka owej sytuacji kwalifikuje się w pełni do omówienia w osobnej publikacji²⁰. W niniejszym artykule poświęconym wybranym źródłom można będzie jedynie zasygnalizować niektóre zagadnienia. I tak wydaje się niewątpliwe, iż powyższa tytulatura pozostawała przede wszystkim wyrazem dążenia ubogiego opactwa do zawładnięcia ogromnym majątkiem sióstr. Stanowiła ona pewną formułę umożliwiającą majątkowe podporządkowanie Zwierzyńca opatom brzeskim przy teoretycznej afirmacji uznanych praw własności konwentu żeńskiego na uposażeniu klasztornym. Nie był to jedyny aspekt sprawy. W tym miejscu wystarczy jednak stwierdzenie, iż odrębne opactwo zwierzynieckie nigdy nie istniało. Inne dodatkowe argumenty za egzystencją takiej instytucji nie mają większej wartości²¹. Nie spotykamy się tu zresztą z wypadkiem zupełnie wyjątkowym. Źródła polskie stawiają dla pierwszej połowy XIII w. analogiczny problem „opac-

¹⁵ Sformułował go i rozwinął w. Knapiński (Święty Norbert i jego zakon. Początki norbertańskich klasztorów cyrkaryi polskiej i nieco z ich dziejów. Warszawa 1884 s. 176—179).— Do poglądów tego historyka wniesiono później tylko nieznaczne korektury i uzupełnienia. Niedawno podtrzymał tezę o opactwie zwierzynieckim S. Trawkowski (Między herezją a ortodoksją. Rola społeczna premonstratensów w XII wieku. Warszawa 1964 s. 198—199).

¹⁶ KDKK, t. 1 s. 23 nr 15.

¹⁷ KDKTyn. s. 16 nr 7.

¹⁸ KDMP, t. 1 s. 15 nr 9.

¹⁹ MHP, t. 5 s. 699. Nekrolog zachował się w redakcji z lat sześćdziesiątych XIII w. Zaczęli go pisać w w. XII benedyktyni. Po usunięciu ich z klasztoru św. Wincentego w końcu XII stulecia, nekrolog przejęli i kontynuowali nowi gospodarze opactwa — premonstratensi. Zapiskę o Prejekcie należy już łączyć z premonstratenską kontynuacją libri mortuorum. Obecnie przygotowywana jest nowa edycja wspomnianego źródła. Pisząc niniejszy artykuł nie mogłem jeszcze z niej skorzystać.

²⁰ Dzieje Brzeska i Zwierzyńca opracowałem w rozprawie doktorskiej zatytułowanej Początki grupy brzeskiej premonstratensów polskich. Większość jej wyników czeka na publikację, oczywiście po wprowadzeniu pewnych korektur związanych z nowszymi badaniami.

²¹ O zawodności niektórych z nich mówiłem już w artykule Cella de Skowiszin. Przyczynę do najstarszych dziejów Kazimierza Dolnego nad Wisłą. Roczn. lub. T. 10: 1967 [druk.] 1969 s. 120—121.

twą” i „opatów” w Busku. Tytułaturę tę, związaną również z domem zakonnym, przybierali najprawdopodobniej przełożeni opactwa w Witowie²².

Walter z dokumentu ołobockiego był zatem opatem Brzeska, występującym tu w roli bezpośredniego zwierzchnika konwentu zakonnym zwierzynieckich. Przy skojarzeniu jego osoby z notatką *Katalogu Niniwskiego II* nasuwa się w pierwszej chwili przypuszczenie, iż katalog mówi o norbertańskiej fundacji upadłej lub tylko zaplanowanej a nie zrealizowanej, na miejsce której powołano do życia klasztor cysterek²³. Walter pojawiłby się w dokumencie Odonica jako zwierzchnik zakonnym starszej placówki związanej jakąś więzią instytucjonalną z domem sióstr na Zwierzynicy i opactwem w Brzesku, względnie jako odbiorca wcześniejszych nadań na rzecz instytucji projektowanej. Udzielałby on zgody na przejęcie klasztoru i jego uposażenia przez konwent innego zakonu. Wyjaśnienie takie nie ma jednak żadnego oparcia w samym dokumencie księcia Władysława. Akt nie zawiera najmniejszego śladu relacji między fundowanym domem cysterek a jakąś starszą instytucją na terenie Ołoboku. Przeciwnie, Odonic podkreśla, że przystąpił do budowy klasztoru cysterek „a fundamentis” i że to podjęcie prac fundacyjnych z określonym już adresatem zakonnym warunkuje darowiznę dla sióstr z dóbr książęcych²⁴. O jakimkolwiek ograniczeniu działań fundatora dawniejszym statusem kościelnym miejsca, czy wcześniejszymi zobowiązaniami wobec innego klasztoru lub zakonu, nic nie słyszymy²⁵.

Zauważmy, iż w dokumencie Odonica świadkują tylko dwie osoby zakonne: opat brzeski oraz prepozyt trzebnicki. Obecność prepozyta Marcina łączy się niewątpliwie ze sprawą instalacji konwentu cysterek. Zastanówmy się czy w tej sprawie nie mógł odegrać pewnej roli także Walter.

Na przełomie XII i XIII w nasila się w zakonie premonstratańskim, zapoczątkowana już w pierwszej połowie XII stulecia, walka z gałęzią konwersek²⁶

²² Opinię taką reprezentował Knapieński, który zwrócił słusznie uwagę na zbieżność imion opata „buskiego” i witowskiego z lat dwudziestych XIII w. (jw. s. 190).— Inny pogląd reprezentował Grodecki. Broniąc kwestionowanej wartości przekazów mówiących o opatach buskich, usiłował on dowieść istnienia w obu miejscowościach właściwych opactw dwukonwentowych (R. Grodecki: Dzieje klasztoru premonstratańskiego w Busku w wiekach średnich. *Rozpr. Wydz. Hist.-Filoz. Akad. Umiej.* T. 57: 1914 s. 67—69).— Ta ostatnia teza jest nie do utrzymania, co postaram się wykazać w osobnej publikacji. Mimo istotnych różnic w sytuacji Brzeska i Zwierzynicy oraz Witowa i Buska sens tytułatury buskiej opatów witowskich jest zasadniczo analogiczny do tytułatury zwierzynieckiej przełożonych brzeskich. Materiału do rozważań dostarcza tu przede wszystkim opublikowana świeżo przez S. Kurasia druga bulla Innocentego III dla Buska z dn. 10 maja 1211 r. (ZDM, cz. 4 s. 3 nr 870). Wykorzystałem ją w oryginale pisząc rozprawę doktorską i sygnalizowałem jej szczególnie znaczenie w kilku publikacjach. Papież potwierdza w tym dokumencie konwentowi sióstr buskich bogate uposażenie, którego istnienia nie podejrzewali dawniejsi badacze, a wśród wymienionych posiadłości są i takie, które później należały do opactwa w Witowie.

²³ Przypuszczenie takie sformułowano w polskich pozycjach cytowanych w przyp. 14. W każdym razie trudno łączyć ów hipotetyczny norbertański klasztor ołobocki z położoną niedaleko prepozyturą w Kościelnej Wsi pod Kaliszem. Sukcesorem zwierzchnictwa tej kanonii nad Ołobokiem byłby opat wrocławski a nie brzeski (por. Deptuła: *Arrowezyjska reforma* s. 23—25).

²⁴ „manifestum volumus esse [...] quod ad edificacionem cenobii Cisterciensis, quod in provincia Kalisensi de patrimonio nostro ad nos iure hereditario devenit, a fundamentis extruere [...] iam cepimus, has possessiones [...] solempni donacione in perpetuum contulimus”.

²⁵ Dokument ten jest wprawdzie interpolowany notycją arcybiskupa Henryka Kietlicza o konsekracji kościoła klasztorowego w dn. 20 października 1213 r. oraz zapiską o późniejszej darowiznie komesa Wierzbiety. Autentyczność tekstu pochodzącego od Odonica nie budzi jednak wątpliwości (Likoński, jw. s. 6—7).

²⁶ Trawkowski: *Między herezją a ortodoksją* s. 186, 188 przyp. 86.

tnz. zakonnice oddanych pracy ręcznej i cichej modlitwie, nie mających prawa do śpiewania kanonicznego officium („sorores non cantantes”). Inicjatywa likwidacji poszczególnych konwentów kobiecych leżała w rękach przełożonych (opatów i prepozytów) kanonii męskich, których pertynencjami pozostawały domy konwerek — przeoraty Jedną z metod pozbywania się przez zakon „siostr nie śpiewających” było przeniesienie ich do klasztorów cysterek względnie starania o fundacje nowych domów, gdzie zakonnice przyjmowały regułę i obserwancję cysterską. W ten sposób dokonano w pierwszych dziesięcioleciach XIII w. likwidacji szeregu konwentów sióstr przy klasztorach norbertańskich kręgu sasko-magdeburgskiego²⁷. Łatwość takiego rozwiązania płynęła m. in. z procedury zakładania wielu domów cysterek formalnie poza organizacją zakonu, jako tzw. klasztorów nie inkorporowanych²⁸. Sam Ołobok ma poświadczoną inkorporację dopiero dla późnego średniowiecza²⁹. Wydaje się zatem prawdopodobne, że klasztor ołobocki był od początku placówką cysterską, ale fundowany został dla części zakonnice ze Zwierzyńca, przeniesionych tu przez opata brzeskiego Waltera.

Sytuacja prawna Zwierzyńca w pierwszej połowie XIII w. zdaje się wykazywać pewne zbliżności ze statusem premonstratorskiego przeoratu konwerek. Sama wspomniana tytulatura Waltera i Prejekta świadczy o dążeniu opatów Brzeska do „fuzji” obu instytucji, w wyniku której podkrakowski klasztor sióstr stałby się pertynencją, a jego majątek — własnością opactwa. Zauważmy dalej, iż w pierwszych dziesięcioleciach XIII w. na czele konwentu zwierzynieckiego stał przeor. W r. 1230 papież Grzegorz IX polecił ukrócenie wybryków żaków krakowskich w opactwie tynieckim komisji złożonej z opata brzeskiego, przeora dominikanów w Krakowie i przeora ze Zwierzyńca³⁰. Dwaj pierwsi byli najwyższymi zwierzchnikami swych domów zakonnych, a samo zestawienie tych osób świadczy o doborze kolegium z ważnych osobistości kościelnych³¹. Trudno przypuścić by trzecim członkiem komisji został wybrany ktoś podrzędny urzędem we własnym klasztorze. Inną wzmiankę o ówczesnym przeorze zwierzynieckim daje wspomniany już fałszyfikat tyniecki z datą r. 1229. Był nim Piotr — „preor opata Prejekta”. W tym przypadku przełożony zakonnice występuje jako podwładny opata Brzeska, pretendującego do bezpośrednich rządów klasztorom podkrakowskim. Nie pojawia się jednak obok nich, znany dopiero z przekazów drugiej połowy XIII w. urząd prepozyta zwierzynieckiego. Recepta przez konwent tego urzędu łączyła się zapewne już z procesem likwidacji wspomnianych roszczeń opatów Brzeska i ugruntowywaniem charakteru klasztoru jako domu kanoniczek („sororum cantantium”), posiadającego w ramach zakonu osobowość prawną oraz określoną pozycję instytucjonalną. Była to właśnie pozycja prepozytury „sui iuris” poddanej „opatom — ojcom” na zasadach zbliżonych do zasad zwierzchnictwa filiacyjnego w obrębie kanonii męskich.

Pojawia się też wówczas w dziejach Zwierzyńca problem utrakwizmu typu XIII-wiecznego. Mówiąc w pewnym uproszczeniu, chodzi tutaj o aspiracje grup

²⁷ F. Winter: Die Prämonstratenser des zwölften Jahrhunderts und ihre Bedeutung für das nordöstliche Deutschlands. Berlin 1865 s. 285—286.

²⁸ Por. Deptuła: Początki klasztorów s. 16—17.

²⁹ J. Kłoczowski: Zakony na ziemiach polskich w wiekach średnich. W: Kościół w Polsce. T. 1: Średniowiecze. Kraków 1968 s. 419 przyp. 19.

³⁰ KDKTyn. s. 34 nr 12.

³¹ Waga, jaką Kuria przywiązywała do sprawy pozornie błażej, wpływała prawdopodobnie stąd, iż potępiani zacy byli to w poważnej mierze synowie duchownych, m. in. kanoników katedralnych. Wymierzona przeciw nim akcja uderzała w istocie w konserwatywny odłam kapituły katedry krakowskiej i wiązała się z walką o obsadę biskupstwa po śmierci Iwona Odrowąza.

zakonników delegowanych przez opactwo do prepozytury żeńskiej dla wykonywania różnych funkcji przy klasztorze — zwłaszcza funkcji kapelanów i administratorów. Grupy owe formowały się pod zwierzchnictwem prepozytów na wzór normalnych konwentów męskich. Zakonnicy (kanonicy i konwersi) dążyli do odegrania w życiu klasztoru roli przekraczającej ich pierwotne kompetencje. Pretendowali do pozycji współwłaściciela domu zakonnicy i jego majątku. Pragnęli, by ich wspólnota była wraz ze wspólnotą kanoniczek podmiotem i przedmiotem aktów prawnych dotyczących instytucji. Stworzyli w tym celu formułę, spotykaną często w dokumentach — konwentu „mieszanego” skupiającego zakonników i zakonnic („totus conventus fratrum et sororum”, „collegium fratrum et sororum”). Procesy powyższe obserwujemy w w. XIII (niekiedy też w początkach wieku XIV) na Zwierzyńcu, w Strzelnie, Czarnowasie, Żukowie oraz w klasztorach innych krajów. Uległy one z czasem likwidacji, a przynajmniej poważnemu ograniczeniu na skutek oporu sióstr i interwencji władz zakonu. Służebna rola konwentów kapelanów i administratorów w stosunku do klasztoru żeńskiego została przywrócona. Piszę o tym nieco obszerniej, ponieważ wspomniane zjawiska, scharakteryzowane tu zresztą bardzo ogólnikowo, były często mieszane w historiografii z premonstratenskim utrakwizmem okresu początków zakonu. Tak np. w wypadku Zwierzyńca próbowano wyprowadzać „conventus fratrum et sororum” drugiej połowy XIII w. z instytucji rzekomego opactwa dwukonwentowego sprzed r. 1241. W rzeczywistości mamy tu do czynienia ze zjawiskami zupełnie nowego typu, wyrastającymi ze zgoła odmiennej podstawy instytucjonalnej niż XII-wieczne „monasteria duplicia” (domy konwerek przy kanoniach braci, stanowiące integralne części opactw, utrzymywane przez zakonników i pracujące na ich usługi)³².

Wracając do układu relacji między Brzeskiem a Zwierzyńcem, wyznaczonego omawianą wyżej tytułaturą „opatów zwierzynieckich”, należy stwierdzić, iż kwestia genezy, charakteru i trwałości tego układu jest nader skomplikowana. Nie ma uzasadnionych podstaw, aby łączyć go już z najdawniejszym okresem dziejów obu placówek zakonnych. Wiele danych przemawia za tym, iż ściślejsze podporządkowanie Zwierzyńca opatom brzeskim było zjawiskiem świeżym, z przełomu XII i XIII w. Wiązało się ono prawdopodobnie z szeroką akcją włączania części luźnych domów polskiego kanonikatu regularnego w organizacyjne struktury „ordinis Praemonstratensis”³³. Dlatego też nie jest konieczne przyjęcie tezy o konwerskim charakterze konwentu sióstr zwierzynieckich w XII stuleciu. Być może mamy do czynienia jedynie z podjętą przez opatów brzeskich próbą wtłoczenia domu zakonnicy w ramy instytucjonalne umożliwiające zawładnięcie przez przełożonych Brzeska klasztorem i jego majątkiem. Do sprawy tej jeszcze powrócę. Pragnę jednak podkreślić, iż rozstrzygnięcie powyższego problemu wymaga rozpatrzenia historii Brzeska i Zwierzyńca w szerszych ramach chronologicznych oraz instytucjonalnych i leży już poza tematyką niniejszego artykułu.

W tym miejscu ważne jest dla nas, że opactwo brzeskie było ok. r. 1210 zainteresowane materialnie redukcją, względnie nawet likwidacją konwentu sióstr zwierzynieckich i posiadało pewne możliwości przeprowadzenia takiej akcji w opar-

³² Problematykę powyższą, kwalifikującą się w pełni do osobnej publikacji, sygnalizowałem już w artykule *Arrowezyjska reforma* (s. 27 i przyp. 86).

³³ Zagadnienie tej reformy omówiłem częściowo w cytowanych już artykułach: *Początki klasztorów norbertańskich w Dębni-Imbramowicach i Płocku* oraz *Arrowezyjska reforma klasztorów w Polsce po r. 1180 a reforma premonstratenska*. Generalnie scharakteryzowałem je w komunikacie: *O nowe spojrzenie na początki kanoników regularnych w Polsce*. (*Sprawa*, z *Czyn. wyd. TN KUL*, Nr 14: 1963—1964 [druk.] 1964 s. 163—168).

ciu o ustawy i praktykę zakonu premonstratenskiego³⁴. W aspekcie zakonnym powstanie klasztoru w Ołoboku nastąpiłoby w wyniku porozumienia między Brzeskiem i Trzebnicą oraz jej zwierzchnikiem — opactwem cystersów w Lubiążu³⁵. Wspomniane domy cysterskie dostarczyły fundacji Odonica prepozyta i kapelanów, a zapewne także opatkę i kilka sióstr potrzebnych dla wprowadzenia nowej obserwacji w życiu sprowadzonego ze Zwierzyńca konwentu. Oczywiście omawiana akcja fundacyjna miała również różne szersze odniesienia polityczno-kościelne³⁶. Na gruncie powyższej hipotezy możemy wyjaśnić powstanie motatki *Katalogu Niniwskiego II* o klasztorze w Ołoboku, a jednocześnie zrozumieć podstawę pomyłki źródła. Autor katalogu usłyszawszy o pochodzeniu konwentu sióstr ołobockich ze znanej mu premonstratenskiej prepozytury na Zwierzyńcu, a nie zebrawszy informacji o samym klasztorze, umieścił placówkę cysterek na liście norbertańskich domów „prowincji gnieźnieńskiej”.

II

Różnego typu wzmianki o najstarszych opatach stanowią podstawowy materiał do dziejów opactwa w Brzesku. Klasztor ten posiada niezwykle małą dokumentację źródłową swej najdawniejszej historii. Choć wiele danych wskazuje na założenie opactwa już ok. połowy XII w., pierwsza wzmianka o instytucji w znanym źródle pojawia się dopiero w r. 1212. Najstarszy zachowany dokument brzeski pochodzi aż z r. 1276. Relacje o początkach klasztoru powstawały w końcu średniowiecza i już stąd należy podchodzić do nich z dużą ostrożnością. Są one zresztą sprzeczne ze sobą. Dlatego też na szczególną uwagę zasługują katalogi opatów brzeskich sporządzone w pierwszej połowie XVIII w. w Hebdowie (nowożytna nazwa siedziby klasztoru), oparte na wielu niedochowanych do dziś źródłach klasz-

³⁴ Wydaje się prawdopodobne, że opat Walter traktował całą wspólnotę żeńską na Zwierzyńcu w kategoriach konwentu konwerek i planował stopniową jej likwidację, której pierwszym etapem miało być przeniesienie części zakonnicy do Ołoboku. Nie wykluczona jest jednak inna ewentualność. W bogatym klasztorze zwierzynieckim, otoczonym w w. XII opieką szerokiego kręgu feudalnego oraz przyjmującym zapewne profeski z rodzin możnowładztwa i wyższego rycerstwa, mógł się wytworzyć podział konwentu odpowiadający znanemu rozróżnieniu sióstr konwerek i kanoniczek. W takim wypadku odciążenie domu zakonnicy od części lub całości „sióstr nie śpiewających”, zgodne z linią polityki zakonu, odpowiadało tylko w pewnej mierze interesom opactwa w Brzesku. Zwalniało Waltera od opieki nad znaczną liczbą sióstr (liczba 12 była wymagana jako minimum przy tworzeniu konwentu cysterskiego) i pozwalało mu aktualnie na pełniejsze dysponowanie dochodami klasztoru. Z drugiej strony umacniał się elitarny charakter pozostałego konwentu, który m. in. warunkował przekształcenie Zwierzyńca w pełnoprawną prepozyturę kanoniczek norbertańskich. W każdym razie protektorzy Zwierzyńca (rodzina książęca, biskupi, możni) nie dopuścili do wchłonięcia przez opactwo.

³⁵ Zbliżona sytuacja miała, jak się zdaje, miejsce w przypadku klasztoru w Dłubni ok. r. 1220. Charakter zakonnicy domu był tam prawdopodobnie przez jakiś czas nie ustalony w związku ze zmianami linii politycznej biskupa Iwona Odrowąza (Deptuła: *Początki klasztorów* s. 16—17).

³⁶ Można tu zwrócić uwagę na osobę arcybiskupa Henryka, protektora Władysława Odonica, a zarazem dobroczyńcy Ołoboku i konsekratego świątyni sióstr. W omawianym okresie przejawiał on duże zainteresowanie klasztorami premonstratenskimi utrzymując także silne związki z zakonem cystersów (J. Umiński: *Henryk arcybiskup gnieźnieński zwany Kietliczem* (1199—1219). *Lublin* 1926 s. 3, 81, 85). Wiemy także o licznych i wielostronnych powiązaniach metropolity z Magdeburgiem oraz kręgiem duchowieństwa wschodnich Niemiec (tamże s. 54—55, 57—59), gdzie miała się rozwinąć szeroka akcja fundacji klasztorów cysterek na bazie likwidowanych konwentów norbertanek. Wydaje się prawdopodobne, iż arcybiskup odegrał poważną, jeśli nie zasadniczą rolę, w wytyczeniu programu i realizacji fundacji w Ołoboku.

tornych. *Katalog I* (terminologia moja) zredagowano za rządów opata Antoniego Wilkowskiego w latach 1720—1726, dla Karola Ludwika Hugo piszącego z polecenia władz zakonu historię klasztorów premonstraterskich. Opublikowany został w kompendium tegoż autora³⁷. *Katalog II* (jw.), wydany przez Stanisława Kurasia, ułożony został w r. 1732 przez Mikołaja Ignacego Łukomskiego, prepozyta strzeleńskiego i wikariusza generalnego premonstratensów w Polsce. Miał on charakter dokumentu w sporze toczonym przed Nuncjaturą Apostolską między konwentem hebdowskim a opatami kommendatoryjnymi³⁸.

Katalogi skonstruowano według tego samego schematu opierając je na zaginionym nekrologu klasztornym oraz na dokumentach posiadanych przez opactwo, częściowo zachowanych do dzisiaj, częściowo już nam nieznanymi. Schemat obejmuje liczbę porządkową opatów, datę dzienną zgonu zaczerpniętą z nekrologu oraz datę roczną oznaczającą występowanie przełożonego w określonym dokumencie. Redaktor *Katalogu II* mówi wyraźnie, iż brał swoje informacje „ex vetustissimo mortuorum libro, tum ex diversis quidem monasterii privilegiis”³⁹. W *Katalogu I* wzmiankę o wykorzystanym nekrologu zawiera notatka dotycząca pierwszego opata, w tekście zaś trafiają się całe streszczenia dokumentów, w których odnaleziono imiona przełożonych. Szereg wzmianek o dokumentach podanych przez oba wykazy ma odniesienie do znanych źródeł, w dużej mierze publikowanych. W wielu wypadkach każdy z katalogów powołuje się dla tego samego opata na inny akt. Oba przekazy dają zatem pewien zespół uporządkowanych chronologicznie informacji o dokumentach klasztornych (niekiedy wręcz w formie regestów), umożliwiając też niejaką orientację w zaginionych archiwaliach Brzeska. Daty wystawienia owych dokumentów stanowiły zapewne główną podstawę ustalania kolejności rządów opatów. Można dodać, że szereg informacji o zbiorach aktowych opactwa podaje wcześniej wizytacja kard. Jerzego Radziwiłła⁴⁰.

Katalogi powstały od siebie zasadniczo niezależnie, cechuje je jednak znaczna zgodność i stąd w poważnej mierze wzajemnie się weryfikują. Spotykane istotniejsze różnice płyną głównie z niedbalszej redakcji *Katalogu I*. *Katalog II* ma pełniejszą listę opatów, podaje też stale przy ich imionach daty roczne iienne, opuszczane niekiedy przez starszy wykaz. Różnice w danych chronologicznych, dotyczących rządów i zgonu przełożonych, wynikają także czasem z trudności uzgodnienia danych nekrologicznych z dokumentowymi. Autorzy wykazów kojarzyli w szeregu wypadkach inaczej wiadomości zaczerpnięte z aktów z zapiskami nekrologu wymieniającego wielu opatów tego samego imienia. Niedopracowanie metodyczne *Katalogu I* jest jednak nie tylko słabą stroną przekazu. Schematycznym określeniom *Katalogu II*: „vixit anno”, oznaczającym występowanie opata w datowanym dokumencie, odpowiada tu czasem zupełny brak informacji, ale niekiedy również obszerniejsza wiadomość o wykorzystanym źródle, a nawet, jak już było wspomniane, dość szczegółowe jego streszczenie.

Katalogi brzeskie nie są wyjątkiem w twórczości historiograficznej polskich klasztorów premonstraterskich XVIII w. Dość wspomnieć o listach opatów zamieszczonych w historii zakonu na ziemiach polskich, opracowanej przez opata witow-

³⁷ K. L. Hugo: *Sacri et canonici Ordinis Praemonstratensis annales. Pars prima: Monasteriologia. T. 1. Nanceii 1734* szp. 804—808.

³⁸ S. Kuraś: *Katalog opatów klasztoru premonstraterskiego w Brzesku-Hebdowie. Nasza Przeszt. [T.] 9: 1959* s. 39—49.

³⁹ Kuraś, jw. s. 42.

⁴⁰ *Acta visitationis ecclesiarum collegiatarum, monasteriorum, parochialium a. D. 1597/8 per ipsum Emin. Georgium Cardinalem Radziwiłł factae* s. 351—354. (Arch. Kurii Metrop. Kraków; ABMK mikrof. nr 154).

skiego Antoniego Kraszewskiego. Zachowała się ona w dwóch redakcjach: jako suplement do opublikowanych przez Kraszewskiego w r. 1752 *Żywotów Świętych Zakonu Premonstratenskiego*⁴¹ oraz w formie ciekawych rękopiśmiennych *Dziejów Cyrkarii*. Manuskrypt ten z datą 1740 r., dedykowany przez autora ówczesnej przełożonej Zwierzyńca, przechowywany jest w archiwum siostr⁴². Różni się on od wspomnianego suplementu układem treści. Nie jest historią poszczególnych domów zakonnych lecz rocznikiem całej cyrkarii norbertańskiej uzupełnionym serią aneksów. Zawiera pewne szczegóły nieznanne wersji publikowanej oraz niekiedy znacznie dokładniejsze streszczenia wykorzystanych źródeł. Dużą wartość w dziele Kraszewskiego mają zwłaszcza katalogi opatów Witowa podające informacje o licznych nieznanych, a w każdym razie nie publikowanych, dokumentach klasztoru. Jest to zrozumiałe. Autor będąc sam opatem witowskim miał pełny dostęp do klasztornej archiwum, na którego zbiorach oparł katalog. Na dość gruntownej kwerendzie zachowanych archiwaliów został oparty także katalog prepozytów krzyżanowickich. Inne listy przełożonych zawarte w dziele Kraszewskiego nie mają już takiej rangi (dla Brzeska jest to *Katalog I* tłumaczony z pracy Hugo).

Nie ulega wszakże wątpliwości, że wspomniane katalogi brzeskie posiadają pewne szczególne znaczenie. Wynika to stąd, że zawarte w nich wiadomości źródłowe zdają się sięgać „najciemniejszego”, nie oświetlonego innymi przekazami okresu dziejów opactwa. Lista opatów w obu katalogach dla stulecia poprzedzającego pierwsze znane dokumenty klasztorne przedstawia się następująco⁴³:

<i>Katalog I</i>	<i>Katalog II</i>
I. Primus Abbatiae huc multipliciter insigni, destinatus est Abbas circa annum 1149. Voslaus. Undecimo Junii. mors ejus in Obituario annotatur.	1-mus abbas claustralis Wosolanus vixit anno 1179, obiit 11 februarii.
II. Petrus	2-dus, Petrus vixit anno 1207, obiit 30 iunii.
III. Blasius	3-tius, Blasius vixit anno 1226, obiit 21 iunii.
IV. Wenceslaus Abbatiam abdicavit, et uti senior Abbas in Charta successoris sistitur 1279.	4-tus, Wenceslaus vixit anno 1248, obiit 31 maii.
V. Lorianus [...Następuje streszczenie znanego dokumentu lokacji klasztornej miasta Brzeska Nowego z roku 1279].	5-tus, Florianus vixit anno 1279, obiit 29 aprilis.

Opaci opatrzeni liczbą porządkową 1—3 nieznanymi są zachowanym źródłom z XII i XIII w. Oba katalogi opuszczają tu jednak wspomnianych wyżej opatów „zwierzynieckich” — Waltera i Prejekta. Nasuwa się przypuszczenie, iż w związku ze swymi aspiracjami rezydowali oni stale na Zwierzyńcu i stąd nie pozostawili po sobie śladów w materiałach brzeskich. Nie wydaje się ono zupełnie przekonujące, ponieważ katalogi opuściły także rządzącego w Brzesku w latach czterdziestych XIII w. opata Wincentego, który nie używał już omawianej tytułatury⁴⁴. Nie wykluczone, że imiona powyższych przełożonych były zapisane w nekrologu, ale autorzy katalogów nie rozporządzali odpowiednim materiałem aktowym datującym ich

⁴¹ A. J. D. Kraszewski: Supplement do drugiej Żywotów części o fundacjach y fundatorach klasztorów polskich z historyków y manuskryptów zebrany. W: A. J. D. Kraszewski: *Zycie świętych y w nadziej świętobliwości zeszytych slug boskich Zakonu Premonstratenskiego*. Cz. 2. Warszawa 1752 s. 272—327.

⁴² Tenze: *Dziele Cyrkarii Polskiej Zakonu Premonstratenskiego z różnych historyków y skryptów Wiary godnych zebrane*. ANZ nr 46.

⁴³ Hugo, jw. T. 1 szp. 804.—Kuraś, jw. s. 45.

⁴⁴ Na brak Waltera i Wincentego zwrócił uwagę Kuraś (tamże).

rzędy i w rezultacie nie umieli włączyć tych osób w określone miejsce na liście opatów. Ponadto fałszywą jest informacja o opacie Błażeju. Przełożony Brzeska o takim imieniu występuje w wykazach świętopietrza i dziesięciny papieskiej za lata 1325—1327⁴⁵ i w tym miejscu został on pominięty przez oba katalogi. Ponieważ *Katalog II* powołuje się na dokument z datą r. 1226, chodzi tu prawdopodobnie o datę 1326, w której opuszczono jedną cyfrę C. Może pomyłka ta występowała już w starym, wykorzystanym przez obu pisarzy przekazie. Wskazywałoby na to identyczne miejsce Błażeja na liście opatów w obu katalogach. Nie wykluczone jednak, iż emendacji takiej dokonano dopiero w związku z redakcją XVIII-wiecznych wykazów. Przesuwając rzędy Błażeja o sto lat wstecz, chciano wypełnić znaczną lukę, jaka powstała tu dla pierwszej połowy XIII wieku. Zgon tego opata zanotował pod inną datą dzienną — 27 lipca nekrolog klasztoru na Zwierzyńcu. Zachował się on w późnej redakcji z r. 1719, ale początkami swymi sięga prawdopodobnie połowy w. XIII, kiedy to w katastrofie najazdu tatarskiego z r. 1241 zaginęła starsza księga zmarłych. O źródle tym i jego związkach z nekrologiem brzeskim będą dalej mówił osobno.

Najciekawszy ustęp zacytowanej partii katalogów to notatki o pierwszym opacie Brzeska. Zastanawiano się już, czy przy wyraźnym podobieństwie imion nie należy uznać identyczności osób wymienionych na początku obu przekazów. Cudzoziemskie imię Wosolana, znane w w. XII w Niemczech, wydawałoby się tu bardziej prawdopodobne ze względu na obce z reguły pochodzenie przełożonych klasztorów fundowanych wówczas w Polsce⁴⁶. Z paleograficznego punktu widzenia możliwy byłby również zapis imienia Wojsław w postaci, którą odczytano „Wosolanus”. Katalogi rejestrują tu jednak niewątpliwie dwie różne zapiski nekrologu brzeskiego. Wojsława i Wosolana wpisano tam pod różnymi datami dziennymi i tylko notatkę o Wojsławie opatrzono datą roczną zgonu. Potwierdza to zwierzyńiecka księga zmarłych. Wśród nielicznych zapisanych w niej osób żyjących przed r. 1241 odnotowano imiona dwóch opatów brzeskich, najprawdopodobniej w oparciu o nekrolog opactwa. Są to opat Piotr zanotowany pod datą dzienną identyczną jak w *Katalogu II* — 30 czerwca oraz „Reuerendissimus Voslaus abbas Brestensis frater noster” — pod datą *Katalogu I*, tzn. 11 czerwca. Pozornie wydawałoby się więc, iż oba katalogi uzupełniają się mówiąc o dwóch kolejnych przełożonych. Wojsław rządziłby w latach 1149—1178, a jego następcą byłby Wosolanus występujący pod r. 1179 w jakimś zachowanym do w. XVIII dokumencie czy notycji klasztoru.

Niestety daty roczne *Katalogu I* budzą poważne wątpliwości. Data r. 1149 posiada charakter orientacyjny („circa annum”), a więc zapewne nie jest odbiciem jakiejś konkretnej informacji o objęciu rządów przez Wojsława, względnie o założeniu klasztoru. Nie można wykluczyć, iż mamy tu do czynienia ze śladem źródła, w którym Wojsław figurował już pod wspomnianą datą jako opat brzeski. Należy jednak pamiętać, że *Katalog I* tworzył całość z relacją o początkach Brzeska opracowaną w opactwie i przesłaną Karolowi Hugo do wykorzystania w jego *Annales*. Relacja powyższa została oparta o bullę Eugeniusza IV z r. 1441, mówiącą o fundacji klasztoru przez rycerzy Strzeżysława i Wrocisława po uzyskaniu konsensu księcia Bolesława Kędzierzawego⁴⁷. Kopię powyższej bulli przesłano także autorowi *Annalium* wraz z odpisami kilku innych dokumentów klasztornych. Hugo opublikował owe dokumenty w źródłowej części swego kompendium („Probationes”). Otóż w tekście narracyjnym poprzedzającym w dziele Karola Hugo omawianą listę opatów

⁴⁵ MPV, t. 1 s. 118, 188.

⁴⁶ Kuraś, jw. s. 44—45.

⁴⁷ KDMP, t. 4 s. 383—384 nr 1405.

Brzeska spotykamy datę objęcia rządów w Małopolsce przez Bolesława Kędzierzawego — r. 1146, podaną jako „terminus post quem” fundacji klasztoru⁴⁸. Nasuwa się przypuszczenie, iż wzmianka *Katalogu I*, dotycząca desygnacji pierwszego opata ok. r. 1149, powstała w wyniku pewnej konstrukcji historiograficznej. Wprowadzono by tutaj trzyletnią „poprawkę” do daty r. 1146 uwzględniając czas potrzebny do prac fundacyjnych i organizacyjnych związanych z powstaniem instytucji.

Odnosnie rocznej daty śmierci Wojsława — 1178, trzeba zauważyć, iż nie podaje jej przy osobie opata nekrolog zwierzyniecki. Nie wydaje się to dziwne. Znané polskie libri mortuorum nie notowały z reguły przed XVI w. rocznych dat zgonów. Biorąc to pod uwagę należałoby sądzić, że w samym nekrologu brzeskim wpisano ową datę już w czasach nowożytnych na podstawie jakiejś zapiski typu rocznikarskiego. Przejęcie notatki o Wojsławie przez nekrolog zwierzyniecki nastąpiłoby wcześniej. Nie wolno w sposób bezapelacyjny odrzucić hipotezy o prowadzeniu w średniowiecznym Brzesku rocznika klasztornego. Późniejsza tradycja lokalna podawała pewne datowane informacje dotyczące wczesnych dziejów opactwa (np. o budowie pierwszego murowanego kościoła klasztornego w r. 1199), zaczerpnięte być może pierwotnie z przekazów takiego typu. Jednakże notatka o opacie Wojsławie Kojarzy się przede wszystkim z *Rocznikiem Kapitulnym Krakowskim*. Zapisano tam pod r. 1178 zgon znanego możnowładcy Wojsława Gryfity, brata biskupa Gedki: „Voyslaus frater episcopi obiit”⁴⁹. Czy zakonnicy brzescy nie wzięli wspomnianej daty rocznej właśnie z tego źródła, identyfikując błędnie komesa Wojsława ze swym opatem zapisanym w nekrologu pod dn. 11 czerwca? Przypuszczenie takie wydaje się dość prawdopodobne.

Sprawa opata Wojsława nie jest więc jasna. Kłopoty z tą postacią mógł mieć już redaktor *Katalogu II*. Czy naprawdę przeoczył on w nekrologu zapiskę o opacie Brzeska opatrzoną tak wczesną datą zgonu? Nie wykluczone, iż uznał on Wojsława za osobę identyczną z Wosolanem, a datę śmierci 1178 odrzucił posiadając jakiś przekaz, w którym drugi z przełożonych występował o rok później. Przyjęcie tożsamości osób wydaje się jednak dalej niedopuszczalnym ułatwieniem sprawy. Wprawdzie spotykamy się w nekrologach z dublowaniem pod różnymi datami dziennymi zapisek o tych samych postaciach. Przypuszczenia takiego nie da się jednak tutaj zweryfikować, a przemawia przeciw niemu inna, bądź co bądź, forma imienia przełożonych. Natomiast nasuwają się inne wątpliwości. Wprawdzie trudno kwestionować, iż zagadkowy, nieznanym pozostałym dokumentom i zapiskom opat Wojsław związany był z najstarszymi dziejami kanonii brzeskiej. Jednakże jeśli o jego miejscu na XVIII-wiecznej liście przełożonych zadecydowała wątpliwej wartości data zgonu w r. 1178, to powstaje pytanie, czy istotnie był on pierwszym zwierzchnikiem konwentu i rządził przed Wosolanem? W nekrologu Zwierzynca nie ma przy osobie Wojsława adnotacji „primus abbas” i przypuszczalnie nie było pierwotnie takiego określenia także w nekrologu brzeskim. Może więc chodzi tu o przełożonego żyjącego w końcu w. XII lub w początkach XIII.

W historiografii dokonano kilku skojarzeń mających uprawdopodobnić wersję *Katalogu I* o pierwszym opacie Brzeska. Imię Wojsław występowało mianowicie w rodzie Geraltów rozsiedlonym w średniowieczu w pobliżu klasztoru brzeskiego. Rodowi temu przypisano fundację opactwa zaliczając doń wymienionego w bulli

⁴⁸ Hugo, jw. T. 1 szp. 803.— Zapewne ów orientacyjny charakter daty 1149 r. sprawił, iż niektórzy historycy, przyjmując zasadniczo wiarygodność bulli 1441 r. oraz zapiski *Katalogu I* o opacie Wojsławie, przesuwali jednak fundację Brzeska w głąb trzeciej ćwierci XII w. (np. P. David: *Dictionnaire d'Histoire et de Géographie ecclésiastiques*. T. 10 1938 szp. 1001).

⁴⁹ MPH, t. 2 s. 799.

1441 r. rycerza Wrocisława. Pierwszy przełożony Brzeska byłby więc, zgodnie z często spotykaną w średniowieczu praktyką, członkiem rodziny fundatora⁵⁰. Jednakże XV-wieczne relacje o rycerskiej fundacji opactwa nie wytrzymują krytyki. Uposażenie klasztoru oraz ściśle powiązanie instytucji zakonnej z grodem i kasztelanią w Brzesku, trwające aż do przełomu XIII i XIV w., świadczą wyraźnie o fundacji książęcej. Warto zauważyć, iż jeszcze w r. 1358 klasztor podawał za darowiznę władców niektóre swoje dobra przypisane wiek później nadaniem Strzeżysława i Wrocisława⁵¹. Powstanie wersji zanotowanej przez bullę Eugeniusza IV warunkowane było ówczesną nader skomplikowaną sytuacją kościelną i polityczną opactwa⁵².

Zwrócono także uwagę, iż imię Wojsław rozpowszechnione było w średniowieczu w Czechach⁵³. Opactwo czeskie na Strahovie koło Pragi znane jest jako macierz zakonna Brzeska w ramach zakonu premonstratenskiego. Opat Wojsław mógłby być zatem Czechem — przełożonym pierwszego konwentu przybyłego z klasztoru strahowskiego. Pomijając nawet kwestię składu etnicznego opactwa na Strahovie w połowie XII w., należy przy takim rozumowaniu zachować dużą ostrożność. „Ius paternitatis” w zakonie premonstratenskim bywało często ustalane przez kapitułę generalną niezależnie od pochodzenia najstarszego konwentu. Znane były zmiany filiacji w jej sensie prawnym, przeprowadzane odgórnie przez władze zakonne, a w w. XII aktualną pozostawała sprawa konstytuowania związków filiacyjnych dla istniejących od dawna klasztorów kanonikatu regularnego „ordinis antiqui” przyjmowanych do kongregacji norbertańskiej⁵⁴. „Prawo ojcostwa” Strahova w stosunku do Brzeska potwierdza po raz pierwszy dopiero omawiany wyżej *Katalog Niniwski II*⁵⁵. Niemniej ujmując kwestię opata Wojsława w ramach szerszej problematyki początków opactwa nie możemy nie wziąć pod uwagę sprawy tego związku między klasztorami.

Podana przez *Katalog I* data początków Brzeska — r. 1149 jest, jak już mówiłem, orientacyjna i niepewna, nawet dla twórcy przekazu. Księga akt procesowych, z której pochodzi *Katalog II*, przytacza inną datę. Interesujący urywek memoriału pt. „Supplex repraesentatio status i krzywd konwentu hebdownskiego ordinis Praemonstratensis przez exdywizyą uczynionych” brzmi: „Konwent hebdownski ordinis Praemonstratensis w diecezyi i województwie krakowskim będący, fundowany in anno 1140 od Strzeżysława i Wrocisława proceribus regni”⁵⁶.

Nie wydaje się słusznym przypuszczenie, iż rok wzięto tu z *Katalogu I*, opuszczając pomyłkowo cyfrę 9⁵⁷. Żaden element cytowanego urywku nie wskazuje na skojarzenia z listą przełożonych. Należy podkreślić, iż w opactwie brzeskim obserwujemy w pierwszej połowie XVIII w. znaczne zainteresowanie historią instytucji. Przeprowadzono dość szczegółową kwerendę źródeł w celu sporządzenia omawianych katalogów. Warto zaznaczyć, że Brzesko było jedyną kanonią polską, która odpowiedziała w pełni na apel kapituły generalnej i Karola Ludwika Hugo o na-

⁵⁰ W. Semkowicz: O początkach rodu Geraitów i fundacji klasztoru Norbertanów w Brzesku. *Mies. herald.* R. 2: 1909 s. 66—67.

⁵¹ KDMP, t. 1 s. 295 nr 251.

⁵² Kwestie te przedstawiam nieco szerzej, choć jeszcze bez szczegółowej dokumentacji, w cytowanym artykule Monasterium Bethleem s. 31—32.

⁵³ Kuraś, jw. s. 44.

⁵⁴ Por. H. Morton: Status iuridicus monasteriorum „Ordinis” primitivus. *Analecta Praemonstratensia.* T. 38: 1962 s. 240—247.— Tenze: Praecipua testimonia de activitate capitulorum generalium saeculi XII. Tamże. T. 39: 1963 s. 227.

⁵⁵ „Filia strogonie que alio nomine dicitur mons syon: Brezza” (B a c k m u n d, jw. T. 3 s. 396).

⁵⁶ Kuraś, jw. s. 41.

⁵⁷ Tak sądził Kuraś (jw. s. 42).

desłanie materiałów potrzebnych do opracowania *Annalium* zakonu⁵⁸. Przed r. 1740 zbierał w Hebdowie (nazwa ta jest w w. XVIII w powszechnym użyciu; stosuje jednak częściej starą nazwę ze względu na niebezpieczeństwo nieporozumień) materiały do swej historii premonstratensów w Polsce Kraszewski. Wiadomości jego o opactwie świadczą, iż nie kwapiono się z udostępnianiem obcemu zakonnikowi większości źródeł. Niemniej kwerenda Kraszewskiego objęła „tradycje i manuskrypta” klasztorne⁵⁹ i wpłynęła zapewne m. in. na podtrzymanie wspomnianych zainteresowań. Co do notatki z datą 1140 r. nawiązuje ona swymi sformułowaniami przede wszystkim do *Liber beneficiorum* Jana Długosza⁶⁰, skąd jednak z pewnością nie zaczerpnięto daty, ponieważ słynny kronikarz odnosił początki opactwa już do okresu XIII w. Biorąc pod uwagę kwestię ewentualnej pomyłki należy postawić pytanie, czy nie skorygowanoby w klasztorze błędu związanego z niedbałym przepisaniem starszego tekstu? Umiano wszakże, jak już była mowa, ustalić poprawny metodycznie „terminus post quem fundacji — r. 1146, wychodząc od bulli z r. 1141, na której opierała się cała wersja o Strzeżysławie i Wrocisławie. Nie wolno zatem wykluczać, iż datę r. 1140 zaczerpnięto z jakiegoś starego, wydobytego wówczas na światło dzienne, przekazu klasztornego.

Wspomniana data początków Brzeska budzi szereg skojarzeń historycznych. Był to rok zakończenia fundacji Strahova, a jednocześnie okres gdy główny inicjator powyższej fundacji, biskup ołomuniecki Henryk Zdik, podejmował starania o mandat misji w Prusiech, sfinalizowanej w roku następnym. Za masuwającą się tu hipotezą o związku początków Brzeska z okresem lat 1140—1141 i osobami biskupa Henryka oraz księcia Władysława II i jego żony Agnieszki przemawiają jeszcze inne dane. Zreferowanie ich a także sprecyzowanie całej hipotezy pozostawiam do innej publikacji o odmiennych ramach tematycznych⁶¹. W tym miejscu pragnę zwrócić uwagę na pewien słaby punkt takiego poglądu. Łączy się on dość ściśle z kwestią nowej kwerendy źródeł norbertańskich. Otóż konwent strahowski przed r. 1143 nie należał do zakonu premonstratenskiego. Tworzyli go kanonicy regularni pochodzenia palestyńskiego, których sprowadził do Czech Henryk Zdik po pielgrzymce do Ziemi Świętej. Biskup przyjął wówczas w Jerozolimie habit bożogrobców. Dopiero od r. 1143 można mówić, i to z pewnymi zastrzeżeniami, o premonstratenskim charakterze opactwa obsadzonego przez nowy konwent sprowadzony z nadreńskiego Steinfeldu⁶². Wydarzenia te rzutują m. in. również na kwestię pierwszego opata Brzeska. Imię Wojysława trudno powiązać zarówno z konwentem romańskim z Palestyny jak i germańsko-romańskim z Nadrenii. Imię Wosolanus kojarzyłoby się bardziej z tym drugim, choć oczywiście mogło ono występować i wśród chrześcijan państw krzyżowców. Wiemy jednak skądinąd o dość różnorodnym składzie pierwszego konwentu strahowskiego i o usilnych staraniach biskupa Henryka Zdika, aby powiększyć liczebność tej wspólnoty⁶³. Mogli tam więc

⁵⁸ Sprawę tę referuje obszernie sam Hugo w przedmowie do *Annales*. Relację jego powtarza Knapiński (jw. s. 37—38).

⁵⁹ Kraszewski: Supplement s. 279—280.

⁶⁰ Por. J. Długosz: *Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis*. T. 3. Cracoviae 1864 s. 74.

⁶¹ Publikacją taką jest zasadniczo sygnalizowany już artykuł *Monasterium Bethleem*. Pewne elementy wspomnianej hipotezy są w nim jednak pominięte.

⁶² Deptuła: *Monasterium Bethleem* s. 37—41.

⁶³ Rocznikarz czeński Jarloch z Milevska, wyraźnie zresztą niechętnie nastawiony do pierwszego konwentu strahowskiego, podaje, iż biskup Henryk sformował go „coadunando undecunque posset religiosos fratres” (*Fontes rerum Bohemicarum*. T. 2. P. 1. Praha 1874 s. 485). Tekst dotyczy lat 1139—1140 gdyż później Zdik przebywał na misji w Prusiech i na wygnaniu w Niemczech, a już w końcu r. 1142 pertraktował o sprowadzenie nowego kon-

w krótkim czasie wstąpić także ludzie miejscowi pociągnięci przykładem profesji zakonnej samego biskupa. Obecnie jednak najistotniejszą dla nas kwestią jest pytanie, czy istnieją źródła pozwalające na sformułowanie hipotezy o powstaniu kanonii brzeskiej poza zakonem premonstratenśkim?

III

Kwerenda obcych przekazów, prowadzona w poszukiwaniu wzmianek o klasztorach grupy brzeskiej, nasuwa pewne wnioski nawet wtedy, gdy jej wynik jest negatywny. Źródła zakonne XII i początku XIII w. milczą o domach powyższej grupy. W większości wypadków niczego to nie dowodzi. Istnieją jednak pewne przekazy, gdzie brak informacji o klasztorach polskich znanych później jako norbertańskie jest zastanawiający. Zdaje się on wskazywać bądź na pozostawanie owych domów poza zakonem premonstratenśkim, bądź przynajmniej na jakiś nader luźny charakter łączącej je z tym zakonem więzi. Można wskazać kilka takich źródeł.

Nekrolog opactwa w Prémontré zawiera ogromną ilość XII- i XIII-wiecznych zapisków o dobroczyńcach, opiekunach i wybitnych przedstawicielach zakonu. Dużą grupę stanowią tu zwłaszcza zapiski dotyczące osób związanych z początkami i wczesnym rozwojem kanonii norbertańskich w różnych krajach. Nie odnotowano jednak nikogo z kręgu fundatorów, protektorów i przełożonych domów grupy brzeskiej. Natomiast pierwsze zapiski polskie dotyczą opatów klasztoru św. Wincen- tego we Wrocławiu z końca XII i początku XIII w.: Cypriana i Alarda. Notatka o pierwszym z nich, jako „fundatorze ośmiu klasztorów premonstratenśkich w Pol- sce”, przenosi powstanie bez mała całego polskiego kręgu premonstratenśkiego na przełom XII i XIII w. Konfrontacja tego tekstu z danymi o czasie fundacji poszcze- gólnych domów i wiadomościami o działalności Cypriana przynosi wyjaśnienie po- zornie zaskakującej treści zapiski. Termin „fundatio” dotyczy tutaj spraw ściśle zakonnych i znaczy w szeregu przypadkach tyle, co „mutatio ordinis” — afiliację do zakonu premonstratenśkiego kanonii regularnych starego typu⁶⁴. Milczenie ne- krologu o Brzesku i jego filiach wydaje się tym bardziej znamienne, że źródło premontreckie zawiera wiele XII-wiecznych zapisków dotyczących klasztorów czes- kich, z którymi jak sądzono, Brzesko i Zwierzyniec miały być od początku związane ściśłą więzią norbertańską organizacji zakonnej. Spotykamy tam m. in. imiona fundatorów Strahova — księcia Władysława II (Władysława I jako króla) i jego żony Gertrudy oraz kilku wczesnych opatów norbertańskiej kanonii strahowskiej⁶⁵.

Zachował się obszerny zbiór listów Ulryka, przełożonego prepozytury nadreń- skiej w Steinfeldzie w latach 1152—1170⁶⁶. Steinfeld był od początku macierzą zakonną premonstratenśkich opactw czeskich, później także zwierzchnikiem wroc- ławskiego klasztoru św. Wincen- tego, a pośrednio (poprzez „ius paternitatis” w sto- sunku do Strahova i Wrocławia) wszystkich pozostałych placówek zakonu w cyr-

wentu ze Steinfeldu. Świadcstwo Jarlocha osłabia wysuniętą przez Kurasia (Jw. s. 42) wątpliwość, czy Strahov mógł bezpośrednio po fundacji obesać swymi zakonnikami nową placówkę.

⁶⁴ De p t u ł a: Arrowezyjska reforma s. 22—28.

⁶⁵ R. Van Waefelghem: L'Obituaire de l'abbaye de Prémontré (XIIe siècle — Ms. 9 de Soissons). Bruxelles 1912 zapiski pod datami: 6 i 18 stycznia, 15 lutego, 5 sierpnia, 18 września.

⁶⁶ F. W. E. Roth: Eine Briefsammlung des Propstes Ulrich von Steinfeld aus dem 12. Jahrhundert. Z. des Aachener Geschichtsver. T. 18: 1896 s. 242—311. Zbiór zawiera 70 listów samego Ulryka oraz 3 innych osób, związanych ze sprawami poruszonymi w korespondencji prepozyta.

karii polskiej z wyjątkiem Czarnowąsa. Dużą część wspomnianego zbioru zajmuje korespondencja z przełożonymi klasztorów podlegających prepozyturze na drodze związków filiacji lub przynajmniej dotycząca spraw tych kanonii. Szeroki zakres spraw instytucjonalnych i obserwancyjnych poruszanych w listach Ulryka dla całego kręgu premonstratenskiego związanej ze Steinfeldem uwarunkowany był złym stanem zdrowia prepozyta. Ulryk, gorliwy obserwant norbertański, starał się drogą korespondencyjną wyrównać zaniedbania wynikające z niemożności wizytowania podległych mu domów. W zbiorze nie spotykamy żadnego ustępu mówiącego wprost o Polsce lub sprawach polskich klasztorów premonstratenskich⁶⁷, choć w okresie rządów wspomnianego prepozyta istniał już w naszym kraju szereg kanonii i domów siostr należących według późniejszych źródeł do linii steinfeldskiej zakonu, m. in. Brzesko i Zwierzyniec. Oczywiście nie znamy całości korespondencji Ulryka. Wspomniany zbiór można jednak uznać za w pełni reprezentatywny dla kontaktów zakonnych prepozytury steinfeldskiej w trzeciej ćwierci XII w. I tu warto podkreślić, że dla Czech i Moraw zawiera on ok. 20 listów czyli blisko 1/3 zachowanej korespondencji⁶⁸.

Zbiór posiada pozycje o adresatach trudnych do ustalenia. Chcąc rozstrzygnąć ostatecznie, czy w omawianych listach nie ma wzmianek o Polsce, musimy się nad tymi adresatami nieco zastanowić.

Pomijając krótkie rekomendacje dla braci, pozbawione wszelkich szczegółów⁶⁹, można tutaj wskazać na dwa listy do brata W.⁷⁰, list do opata Vu.⁷¹, list do nieznanego biskupa⁷² oraz list do niezidentyfikowanego przez wydawców opata Ryszarda⁷³. Utożsamienie kanonii zakonnika W. z jakimś klasztorem polskim zdaje się wykluczać okoliczność, iż klasztor ten był punktem, w którym zatrzymywali się bracia ze Steinfeldu wysyłani gdzieś dalej przez Ulryka. Opat Vu. był lekarzem i prepozyt kierował doń chorych ze swego klasztoru. Opactwo musiało zatem leżeć w niezbyt wielkiej odległości od Steinfeldu. Bardziej zawikłana jest sprawa biskupa, który zwrócił się do prepozytury steinfeldskiej z prośbą o założenie jej filii w swojej diecezji. Ulryk odesłał go w tej sprawie do kapituły generalnej zakonu. Wydawca czeskich listów Ulryka — Alfons Žak odmówił ów list do Czech opierając się na bardzo słabej przesłance tytułu królewskiego przyznanego przez prepozyta władcy kraju, w którym leżała wspomniana diecezja. Nosił go od r. 1158, na mocy przywileju uzyskanego od cesarza Fryderyka Barbarossy, księżę Władysław II. Žak nie potrafił jednak wskazać, o jaką placówkę by tu chodziło, ponieważ w latach rządów Ulryka nie powstała w Czechach i na Morawach żadna nowa kanonia premonstratenska. Ponadto poważny kłopot sprawiła mu przejawiona przez biskupa niezajomość procedury zakładania domów norbertańskich, trudna do wytłumaczenia w przypadku biskupów państwa czeskiego silnie powiązanych z zakonem (godność biskupów olomunieckich obejmowali wówczas notorycznie premonstratensi) i doskonale zorientowanych w jego ustroju⁷⁴. Wydaje się prawdopodobne, iż omawiany

⁶⁷ Zwrócił na to uwagę S. Trawkowski (Taberny płockie na przełomie XI i XII wieku. *Prz. hist.* T. 53: 1962 s. 737).

⁶⁸ Wyodrębnione i publikowane osobno przez o. A. Žaka pt. *Listy Oldřicha probošta steinfeldského do Čech a na Moravu zaslane*. Praha 1900.—Przedrukował je G. Friedrich przyjmując datację i komentarz Žaka (*Codex diplomaticus et epistolaris Regni Bohemiae*. T. 1. Pragae 1904 nr 187—198, 252—257).

⁶⁹ Roth, jw. nr 15, 47.

⁷⁰ Tamże nr 3, 35.

⁷¹ Tamże nr 14.

⁷² Roth, jw. nr 48.

⁷³ Tamże nr 71.

⁷⁴ Listy nr 15 oraz komentarz na s. 12, 48. Wątpliwości Žaka moznaby próbować wy-

list dotyczył innego kraju. Wiązanie go z którymś ze znanych klasztorów polskich byłoby jednak ryzykowne nie tylko ze względu na wspomnianą tytułaturę królewską panującego. Nie wiemy bowiem, czy chodzi tu w ogóle o fundację, która doszła do skutku. Jeśli zaś doszła to kapituła generalna mogła ją obsadzić innym konwentem niż steinfeldski. List do opata Ryszarda został włączony przez wydawców do grupy czesko-morawskiej na podstawie ustępu: „obnixē rogo, ut fratribus nostris qui de Boemia iuxta vos ad explendam terram, que sub testimonio nostro data est eis, nuper venerunt in quibus potestis subveniatis”⁷⁵. Sugerowano, iż chodzi o przełożonego opactwa w Hradišće na Morawach. Ponieważ brak poważnych argumentów przemawiających za tą hipotezą, wydaje się uzasadnionym pytanie, czy opat, któremu Ulryk poleca przybyłych z Czech braci steinfeldskich, nie rządził jakimś domem polskim. Po przyjrzeniu się źródłu, opinia wiążąca list z Europą środkową nie wytrzymuje jednak raczej krytyki. Adresatem listu był prawdopodobnie, wbrew poglądom wydawców odrzucających taką ewentualność, opat klasztoru w Springiersbach.

Springiersbach, ważny nienorbertański ośrodek kanonikatu regularnego „ordinis novi”, to macierz zakonna Steinfeldu przed afiliacją prepozytury do kongregacji premonstrateńskiej⁷⁶. Imię Ryszarda nosiło dwóch współczesnych Ulrykowi opatów tej kanonii. Treść i forma listu zdają się wskazywać na jednego z nich. Zauważmy, iż sposób zwracania się Ulryka do określonych adresatów jest w jego listach bardzo zróżnicowany i dość starannie zhierarchizowany, przy czym obok względów instytucjonalnych odgrywają tu pewną rolę także osobiste nastawienia prepozyta. Zwrot omawianego listu: „dilecto domino ac venerando parti, frater U. de Steinfeld sinceram in Christo et humilem subiectionem” odpowiada zwrotom użytym w listach Ulryka do Ryszarda I ze Springiersbachu⁷⁷. Co więcej, „subiectionem” deklaruje on jedynie wobec papieża, arcybiskupa Kolonii i właśnie przełożonych springiersbacheńskich. Analogicznie deklaracja „dilectionis filialis” wydaje się w listach prepozyta charakterystyczną w stosunku do szczególnie poważanych osobistości z kręgu własnej kongregacji, np. opata Prémontré, Ottona prepozyta Cappenbergu, czy otaczanego przez Ulryka szczególną czcią — Gezona opata strahowskiego⁷⁸. Również określenie „pater” oznacza u prepozyta specjalne poważanie dla danej postaci. W listach do przełożonych czesko-morawskich stosuje je Ulryk jedynie dla Gezona, choć opactwo w Želivie było, tak jak Strahov, bezpośrednią

jaśniać napięciami okresu ówczesnej schizmy kościelnej, gdy biskupom stojącym po stronie kreowanych przez Fryderyka Barbarosę antypapieży, trudno było porozumieć się w sprawach zakonnych z wiernym Aleksandrowi III Prémontré.

⁷⁵ Roth, jw. s. 309—310.— Por. Żak: Listy nr 19 oraz komentarz na s. 48—49.

⁷⁶ Przynależność Steinfeldu do kongregacji Springiersbachu urwała się prawdopodobnie na początku lat trzydziestych XII w. Świadectwo pełnej afiliacji prepozytury do kongregacji premonstrateńskiej mamy dopiero z r. 1147 (Trawkowskij: Między herezją a ortodoksją s. 144—145).— Jest zatem sprawą niejasną, czy Steinfeld był już kanonią norbertańską w momencie obsadzenia Strahova swymi zakonnikami w r. 1143. Źródła mówiące o przybyciu pierwszych kanoników steinfeldskich do Czech dostarczają zarówno argumentów za dokonaną już afiliacją jak i przeciw niej. Natomiast nie do utrzymania jest starszy pogląd sformułowany obszernie przez T. Paasa (Entstehung und Geschichte des Klosters Steinfeld als Propstel. *Annalen des historischen Vereins für den Niederrhein*. H. 93: 1912 s. 21—22) o premonstrateńskim charakterze prepozytury steinfeldskiej od r. 1121. W r. 1126 przeor mozańskiego klasztoru w Rolduc, kanonik springiersbacheński, sprowadził do swego konwentu grupę zakonników ze Steinfeldu właśnie w celu unifikacji zwyczajów miejscowej instytucji ze zwyczajami Springiersbachu (Ch. Dereine: Les chanoines réguliers au diocèse de Liège avant st. Norbert. Bruxelles 1952 s. 198—199, 216).

⁷⁷ Roth, jw. nr 4, 68. Drugi z listów może dotyczyć już osoby Ryszarda II.

⁷⁸ Por. tamże nr 59, 62, 65, 60; nr 9, 38, 39.

filią Steinfeldu. Ódnosnie treści omawianego listu zwróćmy uwagę na ustęp, gdzie Ulryk uskarża się na brak rady ze strony Ryszarda nie tylko w różnych sprawach szczegółowych „sed et pro generali negotio universalis ecclesie cui grave periculum imminere timent omnes” (chodzi prawdopodobnie o aktualny spór cesarstwa z papieżem). Tekst wskazuje tu na osobę i instytucję o dużym znaczeniu w Kościele. Zgodne to jest z pozycją opatów Springiersbachu, niepodobna natomiast wskazać adresata tej rangi (ani w ogóle opata o imieniu Ryszard) w oświeconym już nieźle źródłami kręgu czesko-morawskim. Tym bardziej nie można odnieść osoby Ryszarda do Polski.

Zwróćmy obecnie uwagę na tzw. *Katalog Niniwski I* — oficjalny wykaz kanonii premonstratenskich, sporządzony na polecenie władz zakonu, rejestrujący stan z ok. r. 1230⁷⁹. Lista domów cyrkarii polskiej wygląda tam następująco⁸⁰:

Circaria in Polonia
In waratrolauensi diocesi:
Sanctus vincentius
Nicouia

Szczupłość listy klasztorów wynika m. in. stąd, że katalog nie odnotowuje w ogóle domów sióstr zapisując tylko opactwa i odpowiadające im rangą prepozytury męskie typu niemieckiego. Oczywiście określenie „we wrocławskiej diecezji” jest słuszne jedynie dla klasztoru św. Wincentego, który występuje tu po raz pierwszy w urzędowym wykazie zakonnym jako „ecclesia primaria” cyrkarii. W tej randze występowały z reguły najstarsze domy zakonu norbertańskiego w danym kraju⁸¹. „Nicouia” to bez wątpienia „Vitouia” czyli Witów w archidiecezji gnieźnieńskiej (nazwę tego klasztoru katalogi szczególnie przekręcały). Także w opartym na *Katalogu Niniwskim I Vetus Registrum* będzie on odnotowany na drugim miejscu wśród domów cyrkarii polskiej. Uderzające jest tutaj pominięcie Brzeska, które już w *Katalogu Niniwskim II* wymienione jest jako macierz zakonna klasztoru witowskiego⁸², a było niewątpliwie starsze od obu wspomnianych opactw norbertańskich. Zauważył tę lukę wydawca źródła — Norbert Backmund i poszukując nieobecnego opactwa małopolskiego zidentyfikował z nim klasztor cyrkarii morawskiej (diecezji ołmunieckiej) zapisany w katalogu pod nazwą „Brenna”⁸³. Niestety „Brenna” to dość często spotykany zapis nazwy Brna morawskiego⁸⁴, a notatka wykazu dotyczy położonego pod tym grodem opactwa w Zabrodvicach. Używanie powyższej nazwy dla Zabrodovic w Prémontré w pierwszej połowie XIII w. potwierdza wspomniany nekrolog premonstrecki. Zapisano tam zgon komesa Leona z Klobuk, fundatora tego klasztoru (fundacja z początku XIII w.) w następującej notatce pod dn. 11 marca: „Commemoratio [...] Leonis comitis fundatoris eccl. sancte Marie sanctique Augustini in Brenna”⁸⁵. (Pod tym samym dniem figuruje on jako „Leo comes” w nekrologu opactwa św. Wincentego we Wrocławiu⁸⁶).

⁷⁹ Backmund, jw. T. 3 s. 365—366 (omówienie katalogu przez wydawcę).

⁸⁰ Tamże s. 385.

⁸¹ Por. Deptuła: Arrowszyjska reforma s. 34.

⁸² „Filia de Brezca: Vitoua” (Katalog Niniwski II — Backmund, jw. T. 3 s. 396).

⁸³ Tamże s. 385 przyp. 8.

⁸⁴ J. Nalepa: Brenna, pierwotna nazwa Brandenbarga. *Prz. zach.* R. 8: 1952 nr 7/8 s. 741.

⁸⁵ Van Waefelghem: L'Obituaire s. 65.

⁸⁶ MPH, t. 5 s. 682. „Brenna” to również znana forma zapisu nazwy opactwa premonstratenskiego w Braine koło Soissons. Wykluczone jednak, by we wspomnianej zapisce nekrologicznej chodziło o tę kanonikę. Klasztor w Braine fundowali Andrzej de Baudemont i jego żona Agnieszka przy współudziale biskupa Soissons Joscelina (Backmund, jw. T. 1 (1949—1951) s. 484). Wszystkie te osoby figurują w nekrologu premonstreckim (zapiski pod datami: 30 marca, 19 lipca i 25 października). Ponadto najstarsze i najczęściej używane

Podobne zjawisko znamy także dla Polski, gdzie nazwą Kalisz obejmowano położoną w pobliżu grodu prepozyturę w Kościelnej Wsi.

Pominięcia Brzeska nie można tu porównywać z lukami, jakie posiada dla cyrkarii polskiej następny katalog urzędowy zakonu — *Vetus Registrum*. Ten ostatni opuszcza wyłącznie niektóre domy żeńskie tj. placówki drugorzędne dla wniad premonstratenskich i niechętnie przez nie widziane. Ponadto *Katalog Niniwski I* cieszy się, w przeciwieństwie do katalogu z drugiej połowy XIII w., opinią dużej rzetelności i dokładności⁸⁷. Opuszczenia spotykane w wykazie dotyczą bądź skrajnie „peryferyjnych” kręgów premonstratenskich, z których ewidencją miał zakon stałe kłopoty (pominięte cyrkarie Szkocji, Irlandii i Grecji), bądź takich, których związki z zakonem miały wyraźnie specyficzny, najczęściej dość luźny charakter. Tak np. nie ma w katalogu separatystycznej cyrkarii saskiej. Jej secesja została zasadniczo zlikwidowana w r. 1224, choć jeszcze w latach 40-tych XIII w. trzeba było powtarzać i doprecyzowywać ugodę unijną. Cyrkarii tej pozostawiono odrębne zwyczaje zakonne, a jej podporządkowanie centralnym władzom premonstratenskim sprowadzało się właściwie do pewnych formalnych gestów. Duże luki występują także dla bardzo specyficznie rozwijających się cyrkarii Fryzji i Węgier⁸⁸. Nieobecność w katalogu opactwa brzeskiego może mieć tu analogicznie jakiś sens instytucjonalny. Trudno mówić wówczas o nienorbertańskim charakterze kanonii małopolskiej. Wspomniany już dokument Grzegorza IX z r. 1230 stwierdza przynależność Brzeska i Zwierzyńca do „ordo Praemonstratensis”, a i wcześniejsze, omówione wyżej okoliczności fundacji Ołoboku, są zrozumiałe jedynie po uznaniu pewnego związku obu klasztorów z zakonem. Niemniej nasuwa się pytanie, czy owo milczenie nie świadczy o dłuższym procesie afiliacji kanonii do zakonu norbertańskiego, procesie, który zapoczątkowany gdzieś na przełomie XII i XIII w., zakończył się pełną integracją organizacyjną dopiero w trzeciej ćwierci XIII stulecia (*Katalog Niniwski II*).

Przypomnę w tym miejscu szereg przekazów pochodzących z XV w. lub zachowanych w XV-wiecznej redakcji, które mówią o fundacji Brzeska za rządów biskupa Iwona Odrowąża (1218—1229), łącząc ją w różny sposób z postacią tego

wezwanie klasztoru było św. Ewodiusza. W nekrologu premontreckim występuje ono przy wszystkich zapiskach średniowiecznych dotyczących Braine, a tytuł maryjny pojawia się tam dopiero w późnym dopisku z datą 1650 r.

⁸⁷ Backmund, jw. T. 3 s. 366 (przedmowa wydawcy).

⁸⁸ Konwenty fryzyjskie ukształtowały się w poważnej mierze w wyniku recepcji obserwancji premonstratenskiej przez grupy życia wspólnego, skupione przy kościołach wiejskich, złożone z księży i wieśniaków (Backmund, jw. T. 2 (1952—1955) s. 155—156). Na Węgrzech od końca XII w. poprzez całe stulecie następane tylko niewielka część klasztorów norbertańskich stanowiła uformowane domy zakonne ze zorganizowanym konwentem i własnymi profesami. Większość kanonii tworzyły małe grupki zakonników przy prywatnych kościołach możnowładczych, wypełniające wyznaczone przez fundatora funkcje (w dużej mierze duszpasterskie) w obrębie jego dóbr względnie dworu. Klasztorzki te, tzw. „monasteria generationis” albo „conventi minuti”, dzieliły się na „monasteria generationis proprie dicta” — będące wyłączną domeną rodziny fundatora i „monasteria communia in generatione” — należące do całego rodu. Jedne i drugie stanowiły pełną własność założycieli, a pozostawione na łasce właścicieli bywały często efemerydami. Dla niektórych takich klasztorzoków trudno ustalić dziś nawet lokalizację. Zrozumiały przy powyższym statusie brak dokumentów nadań i transakcji majątkowych oraz luźne związki domów z władzami zakonu i kanoniami innych krajów powodują ogromne ubóstwo źródeł do wczesnej historii omawianego kręgu. W szeregu przypadkach uzasadnione jest pytanie, czy owe domy można uznać za premonstratenskie, a jeśli tak, to w jakim znaczeniu? Niektóre ze wspomnianych „klasztorów rodowych” wykształciły się jednak z czasem w pełne kanonie norbertańskie (Backmund, jw. T. 1 s. 415—416 oraz dalej *passim*, przy opisie poszczególnych domów cyrkarii węgierskiej).

biskupa⁸⁹. Charakterystyczna jest zwłaszcza treść relacji *Liber beneficiorum* Jana Długosza, według której udział biskupa w fundacji zaznaczył się m. in. aktami ustalającymi miejsce kanonii w kaponie. To właśnie Iwo miał rozciągnąć „ius paternitatis” opatów Brzeska na pozostałe klasztory premonstratenskie Małopolski. Do relacji powyższej podchodzić trzeba z wielką ostrożnością. Pomijając już sprawę założenia opactwa na długo przed rządami Iwona, należy zauważyć, że treść przekazu wiąże się ściśle z piętnastowiecznym procesem o egzempcję klasztoru brzeskiego, prowadzonym w kurii rzymskiej między Zbigniewem Oleśnickim a opatem Mikołajem. Jednakże wiemy skądinąd, iż premonstratenska grupa brzeska zawdzięczała istotnie w jakiejś mierze Iwonowi swe powiększenie oraz ukonstytuowanie w ramach norbertańskiej organizacji zakonnej. Analogia reform Cypriana wrocławskiego i działalności samego Iwona w Dłubni oraz Płocku⁹⁰, a także skójjarzenie tekstów mówiących wręcz o Iwonie jako fundatorze Brzeska z relacją Długosza, nasuwają przypuszczenie, iż u podstaw późniejszych podań leżał termin „fundatio” rozumiany pierwotnie w znaczeniu związania starego klasztoru kanonikatu regularnego z „ordo Praemonstratensis”. Oczywiście w przypadku Brzeska mielibyśmy do czynienia raczej z zakończeniem przez Odrowąża procesu zapoczątkowego znacznie wcześniej niż z radykalną jednorazową reformą.

Wiemy, iż na początku XIII w. władze zakonu miały sporo kłopotu z odległą, znajdującą się w stadium organizacji cyrkarią polską, w której główną rolę odgrywało opactwo św. Wincentego we Wrocławiu. W tych warunkach Iwo Odrowąż otrzymał od opata Prémontré Gerwazego z Chichester prawo kontroli i ingerencji w sprawy domów premonstratenskich całej Polski⁹¹ (1218; Gerwazy sprawował rządy w Prémontré w latach 1209—1220). Z tego samego mniej więcej czasu, co znany list Gerwazego do Iwona, pochodzi inny list wspomnianego opata mówiący o kwestiach polskich, jak się zdaje, nie zauważony dotąd przez naszych historyków. Zaadresowany on został do słynnego rocznikarza czeskiego Jarlocha, opata Milewska⁹². Na początku listu Gerwazy wspomina o niepokojących wieściach („rumores”) odnośnie poszczególnych osób oraz całych konwentów norbertańskich, jakie dochodzą go z terenu Czech, Moraw i Polski. Liczni „visitatores et circatores”, wysyłani przez kapitułę generalną dla naprawy stosunków, spotkali się z niechętną czy nawet wręcz wrogą postawą, wizytowanych ośrodków, co sparaliżowało akcję interwencyjną. Dlatego też Jarloch, jako osobistość znana i wpływowa, otrzymuje specjalne uprawnienia do zbadania i uzdrowienia stanu rzeczy (pominięta tu została wprowadzana wówczas w systemie wizytowania cyrkarii zasada wyboru wizytatora spoza terenu wizytowanego). Szczegółowe sprawy omawia Gerwazy jedynie dla Czech i Moraw — jest to teren bezpośredniej akcji Jarlocha. Mandat opata milewskiego obejmuje jednak w równej mierze Polskę i Węgry, dla których to krajów może wyznaczyć on sam wizytatorów przelewając na nich własne uprawnienia. Uprawnienia te nie są, jak się zdaje, traktowane w kategoriach wystawianego przez każdorazową kapitułę generalną mandatu wizytacji rocznej. Wyjątkowy

⁸⁹ Katalogi IV i V biskupów krakowskich (MPH, t. 3 s. 356—357).— Długosz: *Liber beneficiorum*. T. 3 s. 74—75.— Tenze: *Historiae Polonicae libri XII*. T. 2. Cracoviae 1873 s. 230—231.

⁹⁰ Deptuła: *Początki klasztorów* s. 14—18.— Tenze: *Arroweżyjska reforma* s. 22—28.

⁹¹ Deptuła: *Początki klasztorów* s. 32.

⁹² *Epistolae Gervasii Praemonstratensis abbatis postea Saegiensis episcopi*. W: *K. L. Hugo: Sacrae antiquitatis monumenta: historica, dogmatica, diplomatica notis illustrata*. T. 1. Stivagii 1725 s. 106—107 nr 119. List powstał między r. 1216 (wspomina o rządzącym papieżu Honoriuszu III) a 1220, gdy Gerwazy, składając urząd opata Prémontré, został biskupem Séez.

charakter aktu wskazuje raczej na nieokreślony czas trwania kompetencji Jarlocha — aż do całkowitej naprawy stosunków w kręgach premonstrateńskich środkowej Europy. Nie wykluczone, iż mandat powyższy utrzymał swą moc do śmierci przełożonego Milevska w r. 1228. Źródło powyższe wymaga gruntowniejszej analizy. Już po pobieżnym zapoznaniu się z nim można przypuszczać, iż chodzi o akcję władz zakonu mającą na celu umocnienie „ordinis” w Polsce, zsynchronizowaną z akcją biskupa Iwona Odrowąża. Prémontré oparło się o norbertański krąg Czech, któremu podlegała według nieco późniejszych przekazów właśnie grupa brzeska, organizowana przez Iwona. Warto dodać, że na początku lat trzydziestych XIII w. spotykamy świadectwa wprowadzania ładu obserwacyjnego i organizacyjnego w „anarchistycznym” kręgu domów premonstrateńskich („klasztery rodowe”) Węgier⁹³. Wszystkie te posunięcia wiążą się zresztą z ogólną reformą konsolidacyjną zakonu, której wyrazem będą trzecie statuty zakonne.

IV

Brak świadectwa powiązań części klasztorów polskich z organizacją zakonu premonstrateńskiego w drugiej połowie XII i początkach XIII w. można tłumaczyć różnie. Na uwagę zasługuje wysunięta w historiografii hipoteza, iż Brzesko i Zwierzyniec związane były pierwotnie z separatystycznym kręgiem norbertańskim sasko-magdeburskim⁹⁴. W świetle tego przypuszczenia zrozumiałe byłoby milczenie o powyższych klasztorach w źródłach nadreńskich i czeskich (w przypadku Zwierzynca opinia o milczeniu źródeł czeskich musi ulec, jak to dalej zobaczymy, pewnym korekturom), a także i w premontreckich. Jak już była mowa, *Katalog Niniewski I* nie notuje w ogóle klasztorów należących do cyrkarii saskiej. Co więcej, omawiając fundację Ołoboku sam wskazałem na pewne analogie w działalności zakonnej Brzeska oraz premonstrateńskich domów kręgu wschodnioniemieckiego. Należy jednak podkreślić, iż mimo bliskiego sąsiedztwa geograficznego nie ma żadnych bezpośrednich świadectw ani instytucjonalnych ani środowiskowych powiązań między znanymi klasztorami polskimi a kanoniami premonstrateńskimi grupy sasko-magdeburskiej. W przypadku Brzeska przeciw wczesnym związkom opactwa z tym kręgiem przemawia używany przez przełożonych klasztoru tytuł opata. Potwierdzony jest on wyraźnie dla ok. r. 1210, a zapiski katalogów brzeskich cofają jego recepcję do okresu początków instytucji. Tytuł ten był pryncypialnie odrzucający przez kanonie saskie — prepozytury. W przypadku Zwierzynca zobaczymy, iż w źródłach późniejszych zachowały się wiarogodne wiadomości o powiązaniach tego klasztoru z kręgiem czeskim już w w. XII.

Natomiast można zauważyć, że katalogi klasztorów premonstrateńskich notują poza wspomnianymi również szereg innych zagadkowych i trudnych do wyjaśnienia nazw klasztorów polskich. W większości nazwy te powstały w wyniku przekręcenia, zdublowania, niekiedy także połączenia zapisów dotyczących znanych domów⁹⁵. W związku z poruszonym wyżej zagadnieniem zakonnych kontaktów

⁹³ Por. tu zapiski zaczerpnięte z akt kapituły generalnej z lat 1234—1235, zamieszczone w Katalogu Niniewskim II na wstępie do wykazu klasztorów węgierskich (B a c k m u n d, Jw. T. 3 s. 397). O cyrkarii Węgier zob. przyp. 88.

⁹⁴ Sugerował to w stosunku do Strzelna, Kościelnej Wsi i Brzeska T. Manteuffel (Przyczynek do działalności norbertanów w Polsce. W: *Opuscula Casimiro Tymieniecki septuagenario dedicata*. Poznań 1959 s. 231—232).— Podstawy rozumowania Manteuffla poddał ostrej krytyce Trawkowski (Między herezją a ortodoksją s. 196—197).— Tenże sam autor, wychodząc z innych przesłanek, wyraźnie wskazał na Brzesko i Zwierzyniec jako na ewentualne domy zakonne kręgu saksońskiego w w. XII (Taberny płockie s. 737).

⁹⁵ O zanotowanej przez *Vetus Registrum* „Siicasil” pisałem w artykule *Cella de Sko-*

polsko-magdeburgskich poświęcimy tutaj nieco uwagi zapisce *Veteris Registri (Catalogus Scheftlariensis)* o klasztorze cyrkarii saskiej „Lubich Kad. Eccl.”⁹⁶, który próbowano kojarzyć z Lubuszem⁹⁷. Najłatwiej byłoby dopatrzeć się w tej nazwie Lubeki. Wydawca źródła — Backmund wykluczył jednak taką identyfikację, ponieważ w mieście tym premonstratenńska kapituła katedralna nie istniała⁹⁸. Należy jednak zwrócić uwagę, iż *Vetus Registrum* posiada dużo pomyłek dla cyrkarii odległych od Prémontré, a wykaz klasztorów wschodniemieckich, uchylających się spod kontroli władz zakonu, roi się tutaj od pomyłek i niejasności⁹⁹. Zobaczymy w jakim kontekście pojawia się zapiska „Lubich”. Przed nią zanotowano „Ritzmadu Kath. Eccl.” — prawdopodobnie przekreślony Ratzeburg, zapisany już raz wcześniej prawidłowo. Następnie idzie „Livonia Kad. Eccl.” — Ryga, której przynależność do cyrkarii saskiej jest dla tego okresu problematyczna¹⁰⁰. Po niej występuje zagadkowa „Imbria Kad. Eccl.” — może zdułbowana Ryga. I na samym końcu listy dopisano jedną z najznacześniejszych kanonii cyrkarii — kapitułę w Havelbergu: „Alberberch Kad. Eccl.”. W tej grupie zapisków dotyczącej premonstratenńskich kapituł katedralnych, pełnej bałamuotw, wpisano notatkę nas interesującą. Wydaje się zatem zupełnie możliwe, iż redaktor katalogu miał na myśli rzeczywiście Lubekę. Pomyłkę zasugerowała duża ilość norbertańskich kapituł katedralnych we wschodniej części Niemiec. Zaliczono do nich kapitułę biskupstwa, o którym wiedziano, że znajduje się na powyższym terenie.

Nie można zresztą wykluczać, iż jest to istotnie ślad próby zainstalowania premonstratensów przy katedrze lubuskiej. Próba taka mogła mieć miejsce już po zajęciu Lubusza w połowie XIII w. przez arcybiskupa magdeburgskiego. Gdyby sugerować jej związek z okresem wcześniejszym, to jedyne skojarzenie tej sugestii z dziejami innych polskich kanonii premonstratenńskich prowadzi przez osobę Cypriana, norbertańskiego biskupa Lubusza w latach 1193—1202, wcześniej zaś opata klasztoru we Wrocławiu. Może byłaby to jedna z „ośmiu fundacji” Cypriana wspomnianych przez nekrolog premonstrecki. Wolno tu jednak wątpić, czy ów hipotetyczny, efemeryczny klasztor należał kiedykolwiek do cyrkarii saskiej. Informację taką należy uznać raczej za kombinację pisarza z drugiej połowy XIII w. Wszystkie znane i dość dobrze oświetlone źródłami powiązania zakonne Cypriana prowadzą bowiem w kierunku Czech, Nadrenii i samego Prémontré¹⁰¹.

Wróćmy obecnie do omawianych wyżej XVIII-wiecznych katalogów opatów brzeskich. Przekazy te traktowane jako źródło informacji do najstarszych dziejów klasztoru zawiodły w pewnej mierze nasze oczekiwania. Jednakże przy braku innych źródeł i owe wiadomości są cenne. Katalogi uzupełniają znaną z dokumentów listę najstarszych opatów Brzeska o dwie osoby osadzone konkretnie w czasie: Wosolana rządzącego w r. 1179 i Piotra — w r. 1207. Ponieważ autor *Katalogu II* nie znał, względnie nie uznawał danych o opacie Wojsławie, odpada ewentualność, że wy-

wiszin (s. 118). Problem „coenobii Veconiacensis seu Vverinciacensis” — rzekomej filii śląskiego Czarnowąsa, zapisanej przez niektóre kopie katalogu z r. 1320, omawiam w artykule *Monasterium Bethleem* s. 27—28.

⁹⁶ Backmund, jw. T. 3 s. 415.

⁹⁷ Trawkowski: Między herezją a ortodoksją s. 200 przyp. 27.

⁹⁸ Przyjmował, iż chodzi tu o Leitzkau względnie o Livonię (Rygę) — kanonie zapisane zresztą w innym miejscu wykazu (jw. T. 1 s. 248—249).

⁹⁹ Por. ich zestaw przez Backmunda (jw. T. 1 s. 248—250; t. 3 s. 372—373).

¹⁰⁰ Backmund, jw. T. 1 s. 411.

¹⁰¹ Deptuła: Arrowszyjska reforma s. 20—22, 30. Warto zauważyć, że nekrolog kierowanego przez Cypriana klasztoru św. Wincentego posiada sporą ilość notatek o osobach kręgu czeskiego i nadreńskiego z w. XII i pocz. XIII, wykazując dla tego okresu brak zapisków wschodniemieckich związanych z zakonem.

kombinował pierwszą ze wspomnianych dat kierując się datą zgonu Wojysława w r. 1178. Zgodnie ze znaną metodą sporządzania obu przekazów mielibyśmy tu do czynienia z sygnalizacją najstarszego zachowanego dokumentu Brzeska, a w każdym razie jakiejś dawnej zapiski klasztornej. Data r. 1179 wyznacza tym samym „terminus ad quem” powstania kanonii.

Katalog I, wraz z urywkiem memoriału o krzywdach konwentu, przynoszą także pewne informacje o początkach instytucji. Należy zachować w stosunku do nich dużą ostrożność, ponieważ wchodzi tu już w jakiejś mierze czynnik kombinacji historycznej¹⁰². Nie wolno jednak wykluczać związku owych kombinacji z informacjami opartymi na nieznanych dziś źródłach lub wiarygodnej lokalnej tradycji. W grę wchodzi przede wszystkim interesująca data fundacji — r. 1140. Data roczna zgonu pierwszego opata *Katalog I* — r. 1178 jest prawdopodobnie wzięta z *Rocznika Kapitulnego*. Niemniej stoimy tu przed trudną do rozstrzygnięcia alternatywą: albo przypadkowe skojarzenie zapiski o komesie Wojysławie z osobą opata Wojysława wyznaczyło w pełni chronologię rządów tego drugiego, albo własne tradycja klasztorna o pierwszym opacie takiego imienia, rządzącym ok. połowy XII w., stanowiła podstawę skojarzenia osób i dat. Nie wiemy, kiedy włączono do nekrologu brzeskiego datę roczną zgonu Wojysława — może miało to miejsce kilka wieków przed powstaniem *Katalogu I*. Zauważmy też, iż autor *Katalogu II*, pomijający osobę Wojysława, był kanonikiem strzemeńskim, który mógł utrzymać pewien dystans w stosunku do tradycji zakorzenionej w Brzesku. Data r. 1149 nie jest miarodajna ani dla założenia opactwa, ani dla objęcia rządów przez pierwszego opata. Hipoteza „poprawki” do r. 1146 jest do przyjęcia. Opiera się ona jednak na mniej pewnych podstawach niż interpretacja daty 1178 r. Może znano jakiś przekaz mówiący o istnieniu klasztoru w r. 1149 lub nawet o rządach Wojysława, na podstawie którego wywnioskowano, iż „primus abbatiae [...] destinatus est abbas circa annum 1149, Voslaus”. W każdym razie na uwagę zasługuje sama tendencja przesuwania początków opactwa na pierwszą połowę XII stulecia.

Dane powyższe należy weryfikować w oparciu o szerszy zespół wiadomości dotyczących z jednej strony spraw kościelnych Polski, a z drugiej procesu powstania i przemian zakonnych klasztorów kanoników regularnych w Czechach i na Morawach w latach czterdziestych XII w. W związku ze wspomnianą datą r. 1140 nasuwa się tu problem szczegółowy: czy opactwo brzeskie mogło być fundowane jako filia przednorbertańskiego klasztoru strahowskiego, rozluźnić z nim więź zakonną po przybyciu na Strahov w r. 1143 kanoników ze Steinfeldu i wrócić po okresie ok. półwiecza do związku z kanonią czeską już w ramach organizacji zakonu premonstrateńskiego? Postawienie tego pytania wydaje się uzasadnione w świetle omówionych wyżej źródeł. Spośród metod służących rozstrzygnięciu kwestii tego typu (aktualnych również dla historii innych domów premonstrateńskich w Polsce) warto tu zasignalizować jedną. Chodzi mianowicie o dokładniejsze studium nad zjawiskami instytucjonalnymi obserwowanymi w polskich domach norbertańskich XIII w. Badając je w szerszym kontekście ustawodawstwa zakonu oraz przyjętej praktyki prawnej — odbiegającej dość często od norm — można będzie uchwycić z jednej strony powiązania polskich domów z poszczególnymi kręgami premonstrateńskimi, z drugiej zaś stwierdzić występowanie anomalii, które wolno interpretować jako relikty stanu sprzed „mutatio ordinis”, względnie jako wynik zakłóceń spowodowanych reformą.

¹⁰² Skądinąd można uznać owe kombinacje za jeden z przejawów rozwoju kultury historycznej w środowisku klasztornym.

Kwestię takich anomalii sygnalizowałem już w innych publikacjach, np. omawiając ginącą szybko tytułaturę „abbatissa” u przełożonych konwentu sióstr w Imbramowicach¹⁰³. Do ich rzędu można zaliczyć też omawiane wyżej zjawisko „opactwa zwierzynieckiego”. Wytłumaczyć je można w świetle prądów nurtujących wówczas zakon premonstratenski. Jednocześnie jednak mamy tu do czynienia z pewną nieprawidłowością instytucjonalną, która wymaga wyjaśnienia. Wspomniana tytułatura opatów brzeskich nie znajduje uzasadnienia w ustroju zakonu i zanika, gdy dochodzi do uporządkowania stosunków w cyrkarii. Przyjęcie jej jako formuły określonych roszczeń zdaje się być wyrazem pewnego stanu przejściowego, związanego z procesem integracji obu klasztorów z organizmem zakonnym premonstratensów. Nie wchodząc głębiej w zagadnienie wymagające dokładniejszej analizy i dokumentacji, a stąd i osobnego omówienia, można podać tu istotniejsze punkty wyjścia dociekań.

1° Ogronna dysproporcja między znanymi z XIII w. uposażeniami bogatego Zwierzyńca i ubogiego Brzeska czyni nieprawdopodobnym przypuszczenie o pertynencyjnym charakterze domu sióstr w stosunku do opactwa w okresie kształtowania się tych majątków. Tytułatura zwierzyniecka przełożonych brzeskich wyrażała tendencję do traktowania klasztoru zakonnicy na wzór zachodniego przeoratu konwerek — pertynencji kanonii męskiej. Łączenie godności opackiej z domem zakonnym zajmowanym przez siostry świadczy tu jednak równocześnie o zmuszeniu opatów do formalnego respektowania osobowości prawnej konwentu zwierzynieckiego i jego utrwalonych już praw do własnego majątku. Stan taki niezgodny był zasadniczo ze statusem pertynencyjnego przeoratu żeńskiego. Swoistą „fuzję” klasztorów możnaby więc rozumieć jako próbę przewyciężenia przez opatów trudności wynikających z odmiennej sytuacji zakonnej obu domów w XII w. Za podstawę akcji Brzeska wolno przyjąć, z pewnym uzasadnieniem, niedawną reorganizację obu domów na bazie ustawodawstwa i obserwacji premonstratenskiej.

2° Relacje między Brzeskiem a Zwierzyńcem nie pokrywają się z klasycznym układem stosunków pomiędzy opactwem wyłącznie męskim a podporządkowanym mu domem sióstr. Układ ten powstał w wyniku rozdziału „klasztorów podwójnych” i przestrzegano go dość rygorystycznie przy fundacjach norbertańskich w Czechach. Tymczasem w połowie XIII w. mamy ślady istnienia domu zakonnicy w samym Brzesku. Sytuacja ta kryje wiele problemów, a w każdym razie posiadamy tutaj przesłankę wnioskowania o różnych drogach organizacyjno-zakonnym, na których rozwijały się początkowo oba klasztory.

Jednakże pewne wspólne punkty historii Brzeska i Zwierzyńca spotykamy już w związku z wydarzeniami lat czterdziestych XII w. Informują nas o nich przekazy późniejsze, publikowane i rękopiśmienne.

Antoni Kraszewski podaje w swych *Dziejach Cyrkarii Polskiej* ciekawy zespół informacji o początkach klasztoru na Zwierzyńcu czerpiąc je, jak sam mówi, ze starych manuskryptów zwierzynieckich¹⁰⁴. Wśród owych rękopisów znajdowała się niewątpliwie odpisana relacja *Liber beneficiorum* Długosza, do której nawiązuje autor w szeregu szczegółach i sformułowaniach. Tekst zawiera jednak szereg wiadomości zgoła obcych Długoszowi. Czy zostały one już wcześniej połączone z wiadomościami *Księgi uposażeń*, czy dopiero Kraszewski dokonał syntezy informacji różnych manuskryptów — trudno określić. Jako pewną ciekawostkę można wspomnieć, iż opat witowski odniósł budowę kościoła św. Salwatora, przypisywaną przez Długosza Piotrowi Włostowicowi, do czasów wcześniejszych, wiążąc ją z osobą

¹⁰³ Deptuła: Początki klasztorów s. 14—17.

¹⁰⁴ Kraszewski, jw. s. 23—24.

św. Wojciecha. Wiarygodność powyższej tradycji krakowskiej zdają się potwierdzać badania archeologiczne. Interesują nas (tu jednak głównie inne wiadomości, mianowicie, że klasztor zwierzyniecki miał być założony ok. r. 1146, a pierwszy konwent zakonnic przybył z Pragi czeskiej. W przypadku Pragi chodzi niewątpliwie o wiadome opactwo na Strahovie¹⁰⁵, które znamy jednak jako klasztor wyłącznie męski. Pozornie wiadomość wydawałaby się więc bądź pomyłką, bądź jakąś reminiscencją danych o „opactwie zwierzynieckim”. Jednakże treść notatki kojarzy się z pewnym epizodem wczesnych dziejów Strahova. Przebywał przejściowo przy tym opactwie konwent siostr w okresie po sprowadzeniu w r. 1143 kanoników steinfeldskich¹⁰⁶. Już w połowie 1144 podjęto dla zakonnic przybyłych z nadreńskiego Dünnwaldu budowę osobnej prepozytury w Doksanach, a we wrześniu 1145 r. wprowadzono je do tego klasztoru¹⁰⁷. Nasuwa się myśl, iż informacje Kraszewskiego zostały istotnie oparte na notatkach sięgających początków klasztoru zwierzynieckiego, względnie na wartościowej tradycji, nieskażonej późniejszymi kombinacjami. Fundacja Zwierzynca nastąpiłaby pod koniec rządów Władysława II, wygnanego w r. 1146. Przypadałaby ona na lata pobytu siostr na Strahovie, a przynajmniej na okres, gdy translacja do Doksan była wydarzeniem świeżym, tak że konwent żeński wiązano jeszcze ściślej z Pragą. O XII-wiecznych powiązaniach Zwierzynca z Doksanami zdają się świadczyć omawiane dalej źródła nekrologiczne. Natomiast z datą 1146 kojarzy się zapiska *Rocznika Kapitulnego Krakowskiego* o konsekracji w r. 1148 krakowskiego kościoła św. Salwatora¹⁰⁸. Wydarzenie to wiązano już w historiografii, choć raczej wyjątkowo, z założeniem klasztoru zwierzynieckiego¹⁰⁹. Pogląd powyższy wydaje się jednak uzasadniony. Przemawia za nim szereg danych (częściowo wydobytych już w literaturze) świadczących, iż św. Salwator był pierwszą świątynią konwentualną klasztoru. Dochodzi tu jeszcze pewna ciekawa okoliczność. Otóż w r. 1148 wracał z krucjaty azjatyckiej, drogą przez Ruś i południową Polskę¹¹⁰, Władysław II czeski, fundator Strahova i Doksan. Był on szwagrem swego wygnanego imiennika polskiego, który uczestniczył również we wspomnianej krucjacie. Należy sądzić, iż sugerowane przez przekaz Kraszewskiego prace fundacyjne z lat 1143—1146 musiały ulec zahamowaniu w wyniku wygnania polskiego seniora i konfliktu z popierającymi go Czechami. Obecność w Polsce protektora domów steinfeldskich, którego zapewne witali w Krakowie Bolesław Kędzierzawy, biskup Mateusz i inne osobistości znane z historii Zwierzynca, mogła spowodować finalizację dzieła. Wyraziłaby się ona m. in. w uroczystym akcie konsekracji kościoła konwentualnego.

¹⁰⁵ Z innych placówek zakonu istniało w Pradze tylko XVII-wieczne kolegium dla studentów-zakonników (Backmund, jw. T. 1 s. 307).

¹⁰⁶ O siostrach w klasztorze mówi dokument Henryka Zdika z tego okresu, relacjonujący fundację Strahova: „dux Wladislaus [...] cum coniuge sua, domina Gertruda [...] dedit [...] fratribus et sororibus” [...] (Cod. dipl. Boh. T. 1 s. 160—161 nr 156).

¹⁰⁷ Daty przekazane przez tradycję, uznane jednak w historiografii za wiarygodne. Poświęcenia kamienia węgielnego i wprowadzenia siostr do klasztoru dokonał Henryk Zdik, konsekracji — biskup praski Otton (V. Novotny: *Česke dějiny*. T. 1. Cz. 3. Praha-1928 s. 76.— V. Ondraček: *Praepositura Doxana. Analecta Praemonstratensia*. T. 8: 1932 s. 321).

¹⁰⁸ *Dedicatio ecclesie sancti Salvatoris* (MPH, t. 2 s. 798).

¹⁰⁹ Np. Trawkowski: *Między herezją a ortodoksją* s. 198—299.— Badania archeologów i historyków sztuki wykazały, że układ świątyni konsekrowanej w r. 1148 wiązał się z założeniami klasztornymi (W. Zin, W. Grabski: *Wczesnośredniowieczne budowlę Krakowa w świetle ostatnich badań. Roczn. Krak.* T. 38: 1966 s. 42).

¹¹⁰ *Fontes rer. Bohem.* T. 2. P. 1 s. 418.— Novotny, jw. T. 1. Cz. 2. Praha 1913 s. 827.

Fundacja Zwierzynica miałyby zatem miejsce w ramach zakonu premonstratorskiego. Pewne wątpliwości wiązałyby się tutaj jedynie z niezupełnie wyjaśnionym stosunkiem Steinfeldu i jego filii do Prémontré przed r. 1147¹¹¹. Opatem-ojcem klasztoru podkrakowskiego pozostawałby zapewne początkowo opat Strahova. Nie znaczy to, by stosunek Zwierzynica do zakonu był w w. XII całkiem jasny. Pamiętajmy o szczególnej sytuacji tego klasztoru nie mającego długo oparcia ani ośrodka kierowniczego w żadnej premonstratorskiej kanonii męskiej naszego kraju. Istniały wówczas warunki sprzyjające nie tylko powstaniu rozbieżności obserwacyjnej z innymi konwentami norbertanek, ale nawet poddaniu siostr kierownictwu obecnych w Polsce kanoników regularnych nie-premonstratorsów¹¹². M. in. w świetle tej sytuacji możemy zrozumieć, dlaczego z czasem podporządkowano Zwierzyniec opactwu w Brzesku i dlaczego dom siostr nie mógł początkowo przeciwstawić roszczeniom opatów brzeskich zaafirmowanej przez zakon pozycji konwentu jako prepozytury kanoniczek. Podobnie jak w przypadku Brzeska problemy historii klasztoru wykraczają tu poza tematykę ściśle premonstratorską, wpłatając się w szersze zagadnienie rozwoju i przemian kanonikatu regularnego na ziemiach polskich w XII i XIII w.

V

W archiwum klasztoru na Zwierzynicu przechowywany jest nekrolog prepozytury zredagowany w początkach XVIII w. Nosi on tytuł: „Poczet Imion w Panu Bogu Spoczywających Braci, Sióstr y Dobrodzieiów, Po wszystkich Klasztorach Premonstratu Polskiego Zmarłych, pod Szczęściwą Władzą Wielmożney y Nayprzewielebnieyszey w Chrystusie Panu Iey Mości Panny Maryanny Rapsztyńskiej Prześwietnego Zakonu Premonstratorskiego Oyca Norberta S. Konwentu Przewielebnych Pamien Zwierzynieckich Zasłużoney Xieni przez W. X. Jozefa Hermana Zawarskiego tegoż Zakonu Kanonika Konwentu Hebdowskiego Professa natenczas Wikaryego Zwierzynieckiego z pilnością należytą wypisany Dla wspólnego tych Dusz poratowania Konwentowi Zwierzynieckiemu Aplikowany Roku Pańskiego 1719 Mieszkania mego szostego Roku”¹¹³. Źródło powyższe wykorzystał dosyć dokładnie o. Alfons Żak sporządzając katalog prepozytów zwierzynieckich. Warto zauważyć, iż praca ta zatytułowana *Praepositi in monasterio Zwierzyniec in Polonia*¹¹⁴ przedstawiała przez pewien czas znaczną wartość jako sygnalizacja wielu nieuporządkowanych, a tym samym niedostępnych archiwaliów klasztornych. Zbiory archiwum na Zwierzynicu zostały zinventaryzowane dopiero przed kilkoma laty. Publikacja i wykorzystanie tych zbiorów przyniosą zapewne duże korzyści mediewistyce¹¹⁵. Zofia Kozłowska-Budkowa wspomniała o nekrologu zwierzynieckim jako o podstawie XVIII-wiecznego nekrologu klasztoru w Imbramowicach¹¹⁶. Biorąc jednak pod uwagę duże zainteresowanie, okazane w historiografii innym norbertańskim źródłom nekrologicznym, można powiedzieć, iż omawiany przekaz uszedł niemal uwadze historyków.

¹¹¹ Zob. przyp. 76.

¹¹² Problem ten sygnalizowałem w artykule Początki klasztorów s. 10.

¹¹³ Kodeks papierowy oprawiony w skórę; 24×36 cm. ss. 121, 2 nb. (ANZ nr 38).

¹¹⁴ *Analecta Praemonstratensia*. T. 6: 1930 s. 359—363.

¹¹⁵ Szereg dokumentów z tego zbioru, zachowanych w oryginałach lub odpisach transumowanych i kopiariuszowych, opublikował już Stanisław Kuraś w kolejnych tomach Zbioru dokumentów małopolskich. Najstarszy dokument pochodzi z r. 1276 (ZDM, cz. 4 s. 15—16 nr 379).

¹¹⁶ Dokumenty klasztoru PP. Norbertanek w Imbramowicach z lat 1228—1450. Kraków 1948 s. 2 przyp. 4.

Zwierzyniecki liber mortuorum zasługuje niewątpliwie na uwagę. Został on zapewne oparty na starszym nekrologu, tak jak na nim z kolei oparto nowy nekrolog sporządzony w r. 1816 przez norbertankę s. Józefę Piekarską, pod niemal identycznym tytułem, ze zmianą imion przełożonej klasztoru (Emilia Otfinowska) i redaktora¹¹⁷. Przyczyną powstania XIX-wiecznej redakcji było, jak zwykle w przypadku obituariuszy, wypełnienie księgi z r. 1719 bieżącymi notatkami, wpisywanymi pismem różnych rąk. Nekrolog o Zawarskiego zawiera, począwszy od w. XVI, daty roczne zgonów, częste zwłaszcza w licznych zapisach z XVII stulecia. Zapiski starsze, podające same imiona bez nazwisk, choć uzupełnione już często „barokową” tytulaturą, występują z reguły w początkowych partiach księgi. Może to m. in. świadczyć o kontynuacji obituariusza od czasów średniowiecza. Skompilowanie nekrologu w późniejszym okresie wydaje się nieprawdopodobne również z innych względów. Wbrew sugestii tytułu, zwierzyniecka księga zmarłych jest typowym źródłem lokalnym. Notatki jej dotyczą stale, począwszy od w. XIII, przede wszystkim siostr i braci miejscowego klasztoru oraz osób związanych z nim w inny sposób. Zapiski odnoszące się do obcych domów premonstratenskich są pod względem liczebności zasadniczo proporcjonalne do relacji instytucjonalnych i środowiskowych łączących Zwierzyniec z poszczególnymi opactwami i prepozyturami. Spotykamy tu notatki dotyczące osób związanych z klasztorami: w Brzesku (najliczniejsze), Imbramowicach, Witowie, Busku, Nowym Sączu, Czarnowąsie, Krzyżanowicach, Wrocławiu oraz innymi. Znajdują się wśród nich także opactwa czesko-morawskie w Teplu i Hradište. Oczywiście chodzi tu głównie o zapisy zgonów zakonników i zakonnic. Nekrolog zwierzyniecki odbija wyraźnie od grupy publikowanych nekrologów premonstratenskich, na której czele stoi XIII-wieczny liber mortuorum opactwa św. Wincentego we Wrocławiu. Wchodzi do niej jeszcze księgi zmarłych Strzelna i Żukowa (domy siostr podlegające opatom wrocławskim), znane w redakcji z XVII w.¹¹⁸. Nieduża liczba notatek dotyczących tych samych, łatwo dających się zidentyfikować osób, rozmieszczona jest w nekrologach powyższej grupy, z reguły pod odmiennymi datami niż w nekrologu Zwierzynca, często z bardzo dużą różnicą czasową.

Nekrolog zwierzyniecki wymaga szczegółowego opracowania i chyba także publikacji. Podaję w tym miejscu jedynie wstępne, orientacyjne uwagi na temat księgi jako źródła do dziejów średniowiecznych. Liczę się z możliwością przeoczenia ważnych zapisków, a w konsekwencji i z ewentualną potrzebą korektury niektórych moich spostrzeżeń oraz prób generalizacji.

Najstarszy zbiór zwierzynieckich notatek nekrologicznych, do którego nawiązuje księga z r. 1719 (może pośrednio przez kolejne niezachowane redakcje nekrologu), nie sięga swymi początkami wstecz poza połowę XIII w. Świadczy o tym znikoma ilość zapisków odnoszących się do osób z w. XII i pierwszej połowy XIII, tzn. okresu gdy klasztor powstał oraz otoczony opieką książąt, biskupów i wielkich rodzin możnowładczych doszedł do swego ogromnego majątku. Pierwszy nekrolog Zwierzynca, z którego Tadeusz Wojciechowski usiłował wyprowadzić szereg notatek *Rocznika Kapitulnego Krakowskiego*¹¹⁹, musiał istotnie zaginać podczas najazdu

¹¹⁷ ANZ nr 4. Nekrolog Piekarskiej uwzględnia dopiski z XVIII w., a w starszym tekście opuszcza znaczną część dat rocznych. Posiada on też późniejsze uzupełnienia.

¹¹⁸ Liber mortuorum sancti Vincentii ordinis Praemonstratensis. Wyd. W. Kętrzyński. MPH, t. 5 s. 667–718.— Liber mortuorum monasterii Strzelensis ordinis Praemonstratensis. Wyd. W. Kętrzyński. Tamże s. 719–767.— M. Perlbach: Das Totenbuch des Prämonstratenserinnen Klosters Zuckau bei Danzig. Danzig 1906.

¹¹⁹ T. Wojciechowski: O rocznikach polskich X—XV wieku. *Pam. Akad. Umiej. Wyzd. Filol. i Hist.-Filoz.* T. 4: 1880 s. 164, 171–172.

tatarskiego w r. 1241 wraz z całym archiwum klasztoru. (Najstarszy znany dokument zwierzyniecki pochodzi z r. 1252). Opuszczenie części zapisów w hipotetycznych kolejnych redakcjach nie tłumaczy takich luk. Od końca XIII w. liczba znanych osób wzrasta, a często nie były to postacie, których imiona posiadałyby dla późniejszych redaktorów jakąś szczególną wartość, kwalifikującą je do pozostawienia w nekrologu kosztem XII-wiecznych dobroczyńców.

Z zasygnalizowanej grupy notatek warto wymienić następujące: Pod dniem 26 września figuruje w nekrologu „Serenissimus Boleslaus dux Poloniae confrater noster”. Data dzienna najbliższa jest tu datom zgonów Bolesława Krzywoustego — 28 października oraz Bolesława Kędzierzawego — prawdopodobnie 30 października¹²⁰. Modły za duszę Krzywoustego mógł polecić konwentowi jeden z panujących w Krakowie jego synów Określenie „confrater noster”, łączące osobę władcy z dziejami klasztoru, przemawiałoby raczej za Kędzierzawym. Najłatwiej byłoby je związać z osobą Bolesława Wstydliwego, opiekuna Zwierzynca po najeździe tatarskim i wystawcę fundamentalnej wagi dokumentów dla prepozytury z lat 1254 i 1256. Dokumenty te były troskliwie przechowywane w klasztorze. W archiwum zwierzynieckim zachowały się one w transumpcie Zygmunta Starego wystawionym 15 grudnia 1527 r. w Piotrkowie¹²¹. Kopie powyższe zawierają, jak się zdaje, w szeregu miejscach tekst poprawniejszy niż odpisy publikowane w kodeksach dyplomatycznych¹²², z jednym wszelako wyjątkiem. W transumpcie wpisano na miejsce posiadanej przez siostry wsi Dąbie, tzn. zaraz po wsi zwierzynieckiej i jej perynencjach, miejscowość Zabierzów. Nie znają jej XIII-wieczne wykazy dóbr klasztoru. Wiemy natomiast, że Zwierzyniec usiłował uzasadnić swe dawne władanie Zabierzowem, wiążąc posiadanie go pod koniec średniowiecza z darowizną fundacyjną Jaksy¹²³. Temu celowi służyło również powyższe fałszerstwo. Interpolacji dokonano zapewne w oryginałach po r. 1510, z którego pochodzi publikowana kopia dokumentu z r. 1256, nie posiadająca jeszcze wspomnianej zmiany.

Niestety identyfikacja księcia z zapiski nekrologu z Bolesławem Wstydliwym jest trudna, ponieważ ten ostatni umarł w dniu 7 grudnia. Nie wykluczone natomiast, iż dopisek „confrater noster” dołączono w bliżej nie określonym czasie do imienia władcy XII-wiecznego, utożsamiając go mylnie ze Wstydliwym.

Nekrolog notuje następnie pod dn. 28 września imię księżnej Heleny, żony Kazimierza Sprawiedliwego, a pod dn. 26 sierpnia — Ludmiły, żony Mieszka Płotogiego. Rola Heleny w dziejach premonstratensów i w ogóle kanoników regularnych w Polsce to kwestia interesująca. Odnótowały jej imię także nekrolog opactwa wrocławskiego (pod dn. 2 kwietnia) oraz miechowskie *Album Patriarchale*¹²⁴. Ludmiłę znamy jako współfundatorkę klasztoru norbertanek w Rybniku, przeniesionego później do Czarnowąsa. Inne zapiski dotyczące jej zgonu podają datę dzienną 19 lub 20 października¹²⁵.

Pod dniem 20 marca zapisany został „Illustrissimus princeps Iaxa fundator monasterii Zwierzeniecensis deodicatarum virginum ordinis Praemonstratensis”. Zapiska ta wprowadza pewien zamęt w datację zgonu komesa. Należałoby mniemać, iż właściwa data dzienna śmierci Jaksy przetrwała w tradycji konwentu zwierzy-

¹²⁰ Z. Kozłowska-Budkowa: Który Bolesław? W: *Prace z dziejów Polski feudalnej ofiarowane Romanowi Grodeckiemu w 70 rocznicę urodzin*. Warszawa 1960 s. 82—83.

¹²¹ ANZ nr 42.

¹²² KDKK, t. 1 s. 52—53 nr 40.— KDP, t. 3 s. 69—72 nr 33.

¹²³ Długosz: *Liber beneficiorum*. T. 3 s. 58—59.

¹²⁴ MPH, t. 5 s. 685.— KDMP, t. 2 s. 16 nr 386.

¹²⁵ S. Pierzchałanka-Jeskowa: *Dzieje klasztoru w Czarnowąsie w wiekach średnich*. *Rocz. hist.* T. 4: 1928 z. 2 s. 32.

nieckiego, mimo zniszczenia w r. 1241 podstawowych źródeł klasztornych. Sprawa nie jest jednak prosta. W historiografii trwało długo spór o identyczność osób Jaksy z Miechowa i księcia Jaksy z Kopanicy. W wyniku zwycięstwa poglądu negującego tożsamość tych postaci¹²⁶ dwie daty dzienne wchodziły w grę dla zgonu komesa małopolskiego. Zawiera je nekrolog opactwa św. Wincentego. Pod dniem 7 kwietnia figurują tam „Iazco” i „Iacca” (być może zdublowana zapiska dotycząca tej samej osoby), a pod dn. 24 lutego „Iacko comes frater noster”¹²⁷. Notatka zwierzyniecka mogłaby rywalizować z powyższymi zapiskami, zwłaszcza że źródło wrocławskie nie mówi, czy i w którym miejscu chodzi o słynnego fundatora klasztoru w Miechowie. Jednakże właśnie zapiski nekrologiczne klasztorów premonstrateńskich dają podstawę do wysunięcia wątpliwości odnośnie ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy dwóch Jaksów z XII w. Zwróćmy tutaj uwagę na grupę notatek nekrologu wspomnianej już prepozytury czeskiej w Doksanach, zachowanego w redakcji z r. 1384.

Pod dniem 15 lutego figuruje w nekrologu doksańskim „Bone memorie Hildgundis prima magistra in Zwierincia”¹²⁸. Zapiska o tej osobie kojarzy się wyraźnie z przedstawioną wyżej hipotezą o pochodzeniu pierwszego konwentu zwierzynieckiego. Następną przełożoną klasztoru na Zwierzyncu, której rządy można konkretniej osadzić w czasie, jest dopiero Wisenega występująca w dokumencie z r. 1252. Być może ową stuletnią lukę da się częściowo uzupełnić. Norbert Backmund podał w swym *Monasticon Praemonstratense* wartościową listę mistrzyń i opatek Zwierzynca opartą o „archiva loci”. Podstawą jej są począwszy od r. 1252 dokumenty. Przed Wisenegą umieszcza on jeszcze następujące mistrzynie: Werukę — rządzącą rzekomo od r. 1164, Agnieszkę, Annę, Beatricze i Scholastykę, które odnosi ogólnikowo do XII i XIII w., oraz bł. Bronisławę — przełożoną w r. 1241¹²⁹. Wersja o przełożeniach rządu Bronisławy to zapewne element późnej legendy hagiograficznej. Dane o pozostałych przełożonych opierają się chyba głównie na nekrologu zwierzynieckim. W każdym razie figurują tam jako „magistrae” Anna, Agnieszka, Scholastyka i Beatrycze¹³⁰, a oprócz nich także nieznaną dokumentom Jutta¹³¹. Chronologia ich rządów wymaga osobnej analizy, tym bardziej, że nie mamy zupełnej pewności, czy chodzi tutaj o przełożone zwierzynieckie. Zapewne tak, ale określenie „magistra soror nostra” nie daje w tym względzie pełnej gwarancji w przeciwieństwie do określenia spotykanego przy osobach prepozytów — „prepositus hujus loci”¹³².

Pod dniem 15 kwietnia zapisuje nekrolog Doksan następującą notatkę „Przibisława fundatrix ecclesie Zwerensis”¹³³. Zapiskę tę odniósł do polskiego Zwierzynca wydawca czeski. Widocznie nie umiał on zidentyfikować powyższej fundacji z żadną instytucją kościelną Czech i Moraw. Poza granicami państwa czeskiego należałoby szukać dzieła Przybysławy z jednej strony w krajach słowiańskich (imię możnej), z drugiej zaś w kręgu instytucji premonstrateńskich (inaczej trudno wytłumaczyć

¹²⁶ Por. G. Labuda: Jaksy z Kopanicy. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 10. Wrocław 1962—1964 s. 339—340.— Tenże: Jaksy z Miechowa. Tamże s. 340—341.— Z. Sułowski: Jaksy tzw. z Kopanicy. W: *Słownik starożytności słowiańskich*. T. 2. Wrocław 1964 s. 309.

¹²⁷ MPH T. 5 s. 679 i 686.

¹²⁸ J. Emmler: *Necrologium Doxanense. Sitzungsberichte der Königl.—böhmischen Gesellschaft der Wissenschaften in Prag. Vorträge in den Sitzungen der Classe für Philosophie, Geschichte und Philologie* 1884 s. 94.

¹²⁹ Backmund, jw. T. 3 s. 601.

¹³⁰ Pod datami: 4 i 19 kwietnia, 24 lipca, 29 września.

¹³¹ Pod datą 5 czerwca.

¹³² Przełożone innych klasztorów o takich imionach występują w nekrologach wrocławskim i strzelskim.

¹³³ Emmler, jw. s. 104.

wpisanie tej notatki do nekrologu). Poza klasztorem podkrakowskim nie było placówki norbertańskiej odpowiadającej powyższej nazwie. Formę zapisu tłumaczyłby skrót paleograficzny. Kim była owa zagadkowa „fundatorka kościoła zwierzynieckiego”? Nasuwa się kilka przypuszczeń, których tu referować nie będę, ponieważ każde wymaga dłuższego wywodu opierając się przy tym na bardzo kruchych przesłankach. Warto tylko zauważyć, iż jedyne skojarzenie Przybysławy z osobą Jaksy prowadzi właśnie do Jaksy z Kopanicy, którego wuj, książę Braniboru, nosił imię Przybysław¹⁸⁴.

I wreszcie zanotowano w Doksanach pod dn. 26 lutego: „Obiit Jaxo dux et frater noster qui dedit huic ecclesie XII marcas”. Pod dniem następnym nekrolog opactwa św. Wincentego we Wrocławiu ma zapiskę „Jaczo dux”, którą odnoszono do księcia Jaksy z Kopanicy¹⁸⁵.

Istnieją poważne wątpliwości, czy Jaksa z Miechowa był istotnie fundatorem klasztoru zwierzynieckiego. We wspomnianym już dokumencie z r. 1256 Bolesław Wstydlivy określił wyraźnie prepozyturę jako fundację książąt krakowskich. (W grę wchodzi przede wszystkim osoby Władysława II i Bolesława Kędzierzawego). Rozpowszechnienie i zwycięstwo podania o fundacji Jaksy obserwujemy dopiero w w. XV¹⁸⁶. Klasztor przekazał ową wersję swych początków Janowi Długoszowi, wraz z innymi materiałami potrzebnymi do opracowania dziejów instytucji, w poświęconej klasztorom części *Liber beneficiorum*. Tekst Długosza pozostał następnie kanonem historii Zwierzynca. Przechowywany jest on w odpisach z różnych stuleci w archiwum klasztornym, opatrzony niekiedy nagłówkiem „dokument fundacyjny” lub „erekcyjny”. Stąd wolno przypuszczać, że również określenie możnowładcy fundatorem Zwierzynca przez nekrolog jest późną interpolacją. Nie sposób jednak wątpić, iż Jaksa — pielgrzym do Jerozolimy i założyciel prepozytury miechowskiej — odegrał w dziejach domu zwierzynieckiego jakąś poważną rolę, większą niż zwykłego darczyńcy. Darowizna Jaksy dla Doksan i jego związki z klasztorem czeskim byłyby zrozumiałe właśnie w kontekście relacji zakonnych między konwentami doksańskim i zwierzynieckim. Stąd należałoby przyjąć identyczność Jaksy małopolskiego z dobroczyńcą prepozytury czeskiej — „księciem”. Do Jaksy — fundatora Miechowa odnosiłaby się także zapiska nekrologu wrocławskiego z określeniem „dux”. Można by wprawdzie sądzić, że mamy tu już do czynienia z interpolacjami opartymi na legendzie utożsamiającej obu Jaksów. Zauważmy, iż obie notatki o księciu Jaksie i wrocławska zapiska „Iacko comes” zgrupowane są w ramach 4 dni (24—27 lutego). Zapiska „Jaczo dux” w nekrologu klasztoru św. Wincentego być może dubluje wcześniejszą zapiskę dotyczącą tej samej osoby. Jeśli jednak zapytamy, skąd wzięło się takie powtórzenie, nasunie się przypuszczenie, iż we Wrocławiu przejęto notatkę dodającą Jaksie tytuł książęcy właśnie ze źródła czeskiego. Skoro zapiska w nekrologu Doksan łączyła się z darowiznami „księcia” dla tegoż klasztoru, ewentualne zapożyczenie notatek mogło przebiegać tylko w takim kierunku¹⁸⁷. Analogiczny wydaje się zresztą problem innej notatki doksańskiej. Pod dniem 13 listopada figuruje w nekrologu czeskim „Henricus palatinus Poloniae qui dedit huic ecclesie

¹⁸⁴ Nie była ona z pewnością żoną Jaksy z Miechowa. Osoba ta, córka Piotra Włostowica, nosiła dwa imiona Agapii i Beatrycze.

¹⁸⁵ E m m l e r, jw. s. 96.— MPH, t. 5 s. 680.— Por. Sułowski, jw. s. 309.

¹⁸⁶ Czas powstania tej wersji mogą rozstrzygnąć nowe badania nad datacją katalogów biskupów krakowskich, gdzie pojawia się ona po raz pierwszy. Rewizję starszych poglądów przygotowuje Józef Szymański opracowujący nową edycję katalogów.

¹⁸⁷ Sprawa kierunku zapożyczeń jest aktualna również dla grupy innych notatek wspólnych nekrologowi doksańskiemu i wrocławskiemu. Omówił je w artykule Arrowezyjska reforma s. 28 przyp. 90.

marcam auri". Prawdopodobnie jest to „Henricus” zapisany w nekrologu wrocławskim pod dniem 16 listopada¹³⁸. Nasuwają się tu więc dwie sprawy. Pierwsza dotyczy sprawdzenia raz jeszcze, czy pogląd negujący tożsamość Jaksów XII w. jest w pełni uzasadniony. Druga sprawa staje się aktualna po weryfikacji wspomnianego poglądu. Chodzi tu o szerzenie się, i to w skali międzynarodowej, podania utożsamiającego polskiego dobroczyńcę klasztorów z księciem połabskim. Sugerowane przejęcie notatki czeskiej przez źródło wrocławskie musiało nastąpić najpóźniej w trzeciej ćwierci XIII w., tzn. w momencie ostatecznej redakcji znanego nekrologu opactwa św. Wincentego. W nekrologu czeskim określenie „dux” pojawiłoby się znacznie wcześniej.

Wracając do nekrologu Zwierzyńca należy stwierdzić, iż notatki średniowiecznych libri mortuorum podają datę zgonu Jaksy z Miechowa na koniec lutego, a nie marca, jak to czyni księga z r. 1719. Data zwierzyniecka jest zatem wątpliwej wartości. Mogła być ona rekonstruowana na podstawie nieściślejszej tradycji, przejęta z niepewnego źródła, względnie przesunięta w czasie przez jednego z kolejnych redaktorów przekazu.

Z innych zapisanych w nekrologu osób, żyjących prawdopodobnie przed połową XIII w., warto wspomnieć Leonarda zanotowanego pod datą 6 września z dość wyjątkowym w źródle określeniem „comes”. Jest to zapewne znany wnuk Piotra Włostowica, figurujący w obituariu wrocławskim pod datą 7 listopada, a w strzelińskim pod dniem 6 listopada¹³⁹.

Wspominałem już, że nekrolog Zwierzyńca zanotował dwóch wczesnych opatów Brzeska, Wojysława (XII w.) i Piotra (początek XIII w.). Figuruje w nim większość opatów brzeskich znanych katalogom XVIII wieku, najczęściej pod tymi samymi datami dziennymi zgonu, co podane w powyższych wykazach przełożonych. Bardzo duża ilość zapisków brzesko-hebdowskich w mortuologium krakowskim i zgodność danych nekrologicznych sygnalizowanych przez katalogi z notatkami zwierzynieckimi, zdają się świadczyć, iż na Zwierzyńcu korzystano z zaginionego obituariusa opactwa. Mógł z niego robić wypisy jeszcze o. Józef Zawarski. O uzupełnianiu nekrologu zwierzynieckiego z innych źródeł świadczy zapewne również spotykane niekiedy dublowanie zapisek o tych samych osobach. Nie wykluczone, iż korzystano także z mortuologium Czarnowąsa. Silne powiązania środowiskowe Zwierzyńca z tym klasztorem występowały na przestrzeni wielu stuleci. Już w drugiej połowie XIII w. prepozyci czarnowąski i zwierzyniecki byli wizytorami opactwa św. Wincentego we Wrocławiu¹⁴⁰. W nekrologu Zwierzyńca zapisano Ludmiłę, współfundatorkę klasztoru górnośląskiego. W zachowanym fragmencie nekrologu czarnowąskiego (redakcja z w. XVII, odpis XVIII-wieczny) figuruje pod dniem 2 lutego „Michael prepositus”, zapisany pod tą samą datą w nekrologu wrocławskim jako „prepositus in Zuerńcia”¹⁴¹. W źródle krakowskim wpisany on został pod dniem 3 lutego. Jest to jedna z nielicznych zapisek zwierzynieckich zbieżnych datami z notatkami innych nekrologów. Wydaje się możliwe, iż powyższa zgodność miała związek z pośrednictwem Czarnowąsa w wymianie danych nekrologicznych.

Nekrolog Zwierzyńca posiada już znacznie większą ilość zapisków dotyczących postaci żyjących w połowie XIII w., a wcale pokazną odnośnie osób z końca stulecia i początków następnego. Są to przede wszystkim osoby zakonne. Czterej pre-

¹³⁸ Emmeler, jw. s. 137.— MPH, t. 5 s. 712.

¹³⁹ MPH, t. 5 s. 711, 760.

¹⁴⁰ Pierzchałanka-Jeskowa, jw. s. 59.

¹⁴¹ W. Wattenbach: Nekrolog des Klosters Czarnowanz. Z. des Ver. f. Gesch. u. Alter. Schlesiens. Bd. 1: 1855/56 H. 1 s. 226.— MPH, t. 5 s. 676.

pozyci Zwierzyńca: wspomniany już Michał (zapisany pod datą 3 lutego), Wincenty (13 września) oraz dwaj o imieniu Maciej (2 stycznia i 26 września) figurują również w nekrologu klasztoru św. Wincentego (kolejno pod datami: 2 lutego, 14 listopada, 22 lipca)¹⁴². Są oni nieznanymi źródłom datowanym. Okres ich rządów wyznaczają lata: 1230, gdy na czele konwentu zwierzynieckiego stał jeszcze przeor i ok. r. 1270 — zakończenie redakcji wrocławskiego liber mortuorum¹⁴³. Wymienia następnie nekrolog prepozyta Arnolda (12 maja), rządzącego w latach siedemdziesiątych XIII w. i prepozyta Klemensa (18 marca), piastującego urząd w latach osiemdziesiątych tegoż stulecia. Klemens figuruje również w późniejszym dopisku nekrologu wrocławskiego (28 lutego)¹⁴⁴. Do osób z w XIV odnoszą się zapiski o prepozytach: Wojciechu (30 września) i Stojgniewie (16 listopada). Wiadomości dokumentów o wspomnianych prepozytach rejestruje w cytowanym już artykule o Alfonsie Żak. Wydaje się, iż do okresu XIII lub XIV w. należy też odnieść zapisane w źródle imiona prepozytów: Sylwestra (23 lipca), Aleksandra (24 sierpnia) i Mateusza (18 października). Nieznane są one opartemu na dokumentach katalogowi Żaka i trudne do zidentyfikowania w oparciu o inne przekazy.

Zapisany pod dn. 30 sierpnia opat Witowa Wojciech rządził klasztorem w połowie XIV w. Inną ręką, niż o. Zawarskiego, dopisano przy jego imieniu datę 1359 r. Pod rokiem tym Wojciech występował w jednym z zachowanych dokumentów opactwa¹⁴⁵. Nekrolog notuje też kilku opatów witowskich o trudnej do ustalenia dacie rządów¹⁴⁶. Są to: Mikołaj (17 czerwca), Burchard (5 lipca) i Władysław (19 sierpnia). Nie wykluczone, iż rządzili oni jeszcze w XIII stuleciu. Z innych wspomnianych w nekrologu osób zakonnych można wspomnieć o zapisanym w podwójnej notatce pod dn. 12 stycznia i 13 lipca Henryku opacie czeskiego klasztoru w Teplu w latach 1272—1277¹⁴⁷. Kontakty Zwierzyńca z opactwem w Teplu sięgały, być może, już przełomu XII i XIII w. W r. 1197 komes czeski Hroznata Kędzierzawy wystawiając swój znany „testament”, będący równocześnie aktem fundacji opactwa tepleńskiego, wymienił w owym dokumencie swą siostrę przebywającą w Polsce u boku małżonka¹⁴⁸. Prawdopodobnie przez rodzinę Hroznaty powstała pewna więź łącząca niektóre domy polskie z Teplem i podlegającą opactwu prepozyturą sióstr w Chotěšovie. Następnie nekrolog zwierzyniecki wymienia pod datą 28 lutego jednego z trzech opatów wrocławskich o imieniu Wilhelm, rządzących w XIII i XIV w. (1271—1290, 1299—1308, 1352—1363). I wreszcie spotykamy tutaj grupę zapisek

¹⁴² MPH, t. 5 s. 676, 712, 699. Pod datą 22 lipca figurują dwie zapiski: „Mathias quondam prepositus de Zuerincia” i „Mathias prepositus de Zuerincia”. Biorąc pod uwagę dwie notatki o prepozytach Maciejach w nekrologu zwierzynieckim, przedzielone znacznym okresem czasu, sądzę, iż nie jest to zdublowana zapiska o jednej osobie, ale wiadomość o zgonie odrębnych przełożonych zamieszczona pod tą samą datą.

¹⁴³ Przyopuszczenia, iż na Zwierzyńcu istniał w w. XII urząd prepozyta, zniesiony za rządów „opatów zwierzynieckich”, nie można definitywnie odrzucić, choć wymagałoby ono osobnego uzasadnienia. Jest jednak bardzo mało prawdopodobne, by powyższe zapiski mogły dotyczyć tak dawnych przełożonych. Jak już mówiliśmy, ilość notatek nekrologu dotyczących osób żyjących we wspomnianym stuleciu jest niska. Ponadto zapiski zwierzynieckie w liber mortuorum św. Wincentego należałoby łączyć przede wszystkim z premonstratorskim a nie benedyktyńskim okresem dziejów klasztoru wrocławskiego. Okres ewentualnych kontaktów opactwa norbertańskiego z ową hipotetyczną „pierwszą prepozyturą” na Zwierzyńcu byłby tutaj dość krótki.

¹⁴⁴ MPH, t. 5 s. 680. Dopisek z XIII—XIV w.

¹⁴⁵ ZDM, cz. 1 s. 173 nr 90.

¹⁴⁶ Nie znają opatów witowskich tego imienia katalogi Kraszewskiego.

¹⁴⁷ W znanych mi wykazach przełożonych Tepla nie znalazłem drugiego opata o tym imieniu.

¹⁴⁸ Cod. dipl. Boh. T. 1 s. 324 nr 357.

mówiących o znanych, zanotowanych również przez omówione wyżej katalogi, opatach brzeskich XIV w.: wspomnianym już Błażeju (27 lipca), Filipie (8 sierpnia), Henryku (12 września), Janie (14 grudnia) i Stanisławie Porębie (13 grudnia)¹⁴⁹. Dla XV stulecia liczba notatek tego typu wydaje się równie znaczna.

Dokładna analiza tekstu powiększy ilość postaci zidentyfikowanych i pozwoli na gruntowniejszą ocenę źródła. Wydaje się jednak, iż można już wysunąć pewną hipotezę roboczą odnośnie wczesnych stadiów rozwoju nekrologu. Zarysowuje się ona przy konfrontacji pierwszych obserwacji z historią klasztoru. Nekrolog zaczęto spisywać jakiś czas po r. 1241, zapewne nie bezpośrednio po katastrofie. Intensywniejszą rejestrację zgonów osób związanych z prepozyturą obserwujemy dopiero na przełomie XIII i XIV w., choć i wówczas trudno mówić o starannym prowadzeniu księgi. (Brak imion szeregu znanych z dokumentów przełożonych Zwierzynca). W bliżej nie określonym czasie, zapewne jednak przed połową XIV w., uzupełniono nekrolog imionami pewnych osób żyjących przed r. 1241 lub także w pierwszych dziesięcioleciach po najeździe tatarskim. Podane w księdze z r. 1719 daty dzienne ich zgonów są z reguły niezgodne z datami starszych źródeł. Były więc one albo ustalane w sposób dość dowolny, albo o przesunięciu decydowały inne czynniki, np. wypełnienie odpowiednich miejsc w kalendarzu poprzednimi zapiskami. Można tu zauważyć, iż wiele zapisków dotyczących postaci z XII i XIII w., zostało odnotowanych pod zbliżonymi datami dziennymi co w innych nekrologach, z różnicą jednak jednego lub dwóch miesięcy. Dotyczy to rodziny panującej (Bolesław, Ludmiła), możnowładców (Jaksa, Leonard), a także miejscowych prepozytów (Wincenty, jeden z Maciejów, Klemens). Przemawiałoby to za drugą z podanych ewentualności, ale hipoteza taka wymaga oczywiście sprawdzenia.

Na uwagę zasługuje pominięcie w obituariuszu zwierzynieckim serii znanych opatów brzeskich XIII w.¹⁵⁰ Lukę tę wyjaśniałoby napięcie między klasztorami, powstałe na tle roszczeń zwierzchniczych opactwa. Wskazałem już na pewne aspekty takiego konfliktu w pierwszej połowie XIII w. Walka o niezależność majątkową i organizacyjną Zwierzynca trwa jednak także w drugiej połowie stulecia. Uwidacznia ją znamienna różnica między dokumentem z r. 1252, gdzie opactwo zachowuje prawo współdecydowania w sprawach majątku zwierzynieckiego¹⁵¹, a późniejszymi aktami o analogicznej treści, w których opaci brzescy w ogóle nie występują. Regularne wpisywanie do nekrologu Zwierzynca opatów Brzeska zaczyna się, jak się zdaje, w połowie XIV w.¹⁵² i być może dopiero wówczas wykorzystano szerzej obituariusz braci w celu uzupełnienia własnego. Włączono do nekrologu, jak już była mowa, także notatki o dwóch dawnych opatach Brzeska z okresu

¹⁴⁹ Katalog II podaje te same dni zgonów Filipa i Henryka, a datę 13 lutego przy osobie Jana. Katalog I nie notuje przy tych osobach dat dziennych śmierci. Natomiast odnośnie Stanisława Porębie występuje zgodność między nekrologiem a Katalogiem I. Katalog II podaje tu dzień 16 czerwca.

¹⁵⁰ Liczę się tu jeszcze z możliwością przeoczenia niektórych zapisek.

¹⁵¹ KDMP, t. 1 s. 43—44 nr 39.

¹⁵² Nieco wcześniej rządził opat Błażej. Notatka zwierzyniecka o nim jest datą o miesiąc wcześniejszą od notatki nekrologu brzeskiego. Nie została więc wpisana na Zwierzyncu na bieżąco (byłaby wtedy ewentualnie nieco późniejsza od brzeskiej), ale chyba uzupełniono ją w podobny sposób jak notatki o Bolesławie, Jaksie itp. Nasuwa się tu pytanie, czy ów opat nie rządził istotnie, tak jak to podają katalogi, w pierwszej połowie w. XIII? (w w. XIV występowałby opuszczony tu Błażej II). Biorąc pod uwagę, iż względnie ciągły i zgodny datami zgonu z nekrologiem brzeskim rejestr opatów Brzeska rozpoczyna się w nekrologu zwierzynieckim od następców Błażeja (por. przyp. 149), nie musimy przywiązywać większej wagi do takiej ewentualności. Po prostu, gdy zaczęto ok. połowy XIV w. korzystać systematycznie z obituariusza opactwa, uzupełniono nekrolog zwierzyniecki o zapiskę związaną z żyjącym niedawno przełożonym w sposób analogiczny jak dla notatek sprzed r. 1241.

poprzedzającego wystąpienie w źródłach „opatów zwierzynieckich”. Do końca średniowiecza obituariusz Zwierzynca koncentruje się głównie na zapiskach zakonnych. Dopiero od w. XVI obserwujemy znaczny wzrost liczby osób świeckich — dobroczyńców i protektorów zakonu oraz krewnych zakonnic. Obraz ten koreluje z dziejami prepozytury. W drugiej połowie XIII w. Zwierzyniec podnosił się dopiero z katastrofy najazdu 1241 r. Mimo dużego zainteresowania klasztorem ze strony dworu książęcego i ośrodków kościelnych (m. in. dominikanie), nie mógł on przezwyciężyć zasadniczych trudności materialnych. O systematyczne prowadzenie ksiąg różnego typu nie bardzo chyba wtedy dbano. Później, po osiągnięciu względnej stabilizacji, Zwierzyniec pozostał raczej na uboczu życia polityczno-kościelnego. Na przełomie XIV i XV w. klasztorowi groziła nawet katastrofa. Stąd nie można się dziwić, że zakres zewnętrznych kontaktów konwentu był dość ograniczony.

Podstawowy zrab zapisek średniowiecznych nekrologu ukształtowany został zatem, jak się zdaje, w w. XIII—XIV i wkład późniejszych redaktorów był tu raczej niewielki. (Kto wie, czy nie nastąpiła znaczna redukcja tego zrębu). Pozostaje oczywiście wiele kwestii do opracowania w związku z omawianym źródłem. Jego wartość dla dziejów samego Zwierzynca i całego zakonu w Polsce wydaje się jednak niezaprzeczalna. Nekrolog zawiera notatki o zakonnikach i zakonnicach wszystkich polskich domów nonbertańskich. Stanowi on ważne świadectwo łączności tych domów i pozostaje punktem wyjścia do badań nad grupą nekrologów powstałych w kręgu zwierzchnictwa opactwa w Brzesku.

*

FONTES NONNULLI AD HISTORIAM ORDINIS PRAEMONSTRATENSIS
IN POLONIA XII et XIII SAECULO ILLUSTRANDAM

S u m m a r i u m

Articulus ad id tendit, ut tradat notitiam de electis fontium classibus ad historiam praemonstratensium in Polonia mediaevali spectantium, simulque ut indicet quasdam methodos ad adhibendos hos fontes ratione habita fundamentalium problematum rerum gestarum ordinis in terris polonis saec. XII et XIII vlgentis. Auctor suum animum imprimis vertit in materias ad antiquissimas res gestas duorum coenobiorum in Brzesk—Hebódów et Zwierzyniec prope Cracoviam spectantes. Prima inquirendorum fontium classis sunt XII—XIV saeculi occidentales ordinis textus: circariarum et coenobiorum praemonstratensium catalogi, praecipue sic dictus Catalogus Ninivensis II, superiorum litterae ac libri mortuorum. Ad secundam classem annumerantur polonae transmissiones XVIII saeculi summatim exhibentes aut usurpantes alio modo deperditos nunc mediaevales fontes. Quo in loco auctor magno opere catalogis abbatum de Brzesko ac libris mortuorum in Zwierzyniec animum attendit. De hisce fontibus propter alias transmissiones eiusdem generis disputat, necnon cum collectionibus archivalibus, imprimis coenobii de Zwierzyniec atque cum publicatis fontibus, eos confert ac comparat.